Dzisiejszy numer zawiera 8 stron | Wydanie BC | Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 45 — (716) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce. piątek, 14-go lutego 1947 r. | Rok V.

Jak Partia Pracy realizuje swój program gospodarczy

Właściciele upaństwowionych kopalń nadal otrzymują swe dochody

MOSKWA (PAP). Dziennik „Izwiestia" przypomina, iż brytyjska Partia Pracy przed wyborami zapowiedziała upaństwowienie Banku Angielskiego i szeregu innych banków oraz przemysłu hutniczego, stalowego, opałowego i innych gałęzi przemysłowych. Poza tym program wyborczy Partii Pracy obiecywał całkowitą likwidację bezrobocia, realizację szerokich planów rozbudowy i poprawę sytuacji mas pracujących.

Z tego wszystkiego — twierdzi pismo — zrealizowano jedynie upaństwowienie przemysłu węglowego i nacjonalizację Banku Angielskiego. „Jednakże, podkreślają „Izwiestia", **upaństwowienie kopalń węgla w niczym nie zmieniło podziału dochodu narodowego, gdyż właściciele upaństwowionych przedsiębiorstw nadal otrzymują swe dochody w poprzednich rozmiarach.** Zresztą właściciele kopalń węgla chętnie pozbyli się tytułu własności swych przedsiębiorstw, które na skutek ogromnego zacofania technicznego nie wytrzymywały konkurencji z zagranicą i przynosiły wielki deficyt.

Co się tyczy nacjonalizacji Banku Angielskiego, to był on już od dawna bankiem państwowym, a przejście jego pod zarząd państwowy zostało powitane z zadowoleniem przez akcjonariuszy, którzy za akcje swe otrzymali „wielce godziwe, jeśli nie powiedzieć szczodre, odszkodowania".

Ta szczodra rekompensata — twierdzi „Izwiestia" — wypłacona akcjonariuszom, wywołała poważne zaniepokojenie wśród niektórych członków Partii Pracy. Na konferencji Labour Party w lecie ubiegłego roku zgłoszono w tej sprawie rezolucję, która jednak w ostatniej chwili została zdjęta z porządku obrad dzięki naciskowi wywartemu przez ministra skarbu Daltona.

Co się tyczy innych gałęzi przemysłu, hutnictwa i przemysłu stalowego, to właściciele tych przedsiębiorstw zdecydowanie przeciwstawili się upaństwowieniu. **„Stal, to bastion władzy klas posiadających 20 stulecia — oświadczył poseł Partii Pracy, Evant. Kto posiada kontrolę nad przemysłem stalowym, ten kontroluje i pozostałe gałęzie przemysłu". Wobec opozycji angielskich „królów żelaza i stali", rząd Partii Pracy ustąpił.**

Ponad 100.000 peperowców na Śląsku

10 lutego śląsko-dąbrowska organizacja PPR osiągnęła ponad 100.000 członków. Pierwsze 10 dni lutego dały Partii nowych 4.338 peperowców.

Ten szybki wzrost naszej Partii w Województwie Śląsko-Dąbrowskim, który zaznaczył się szczególnie w okresie powyborczym jest wynikiem wielkiej i ofiarnej pracy Polskiej Partii Robotniczej we wszystkich dziedzinach naszego życia. W przemyśle, aparacie administracyjnym i państwowym, w życiu społecznym i politycznym Partia nasza, zajmując czołową pozycję, z poświęceniem, energią, wnikliwością i dyscypliną rozwiązuje trudne zagadnienia, jakie stawia przed nami życie. Organizacja PPR Województwa Śląsko-Dąbrowskiego umiała wniknąć w bolączki i zagadnienia terenu. Umiała określić węzłowe, zasadnicze sprawy nurtujące ludność, podejść do ich rozwiązania słusznie, z punktu widzenia interesów Narodu i Państwa. Inicjatywa naszej Partii w sprawie rozwiązania zagadnienia „volkslist", słuszne stanowisko w sprawie rehabilitacji i weryfikacji, śmiałe wysuwanie Ślązaków na kierownicze stanowiska, wielka praca nad uregulowaniem stosunków własnościowych i zorganizowaniem współżycia repatriantów z autochtonami, nawiązanie do najlepszych tradycyj bohaterskich walk rewolucyjnych proletariatu Zagłębia Dąbrowskiego, mocne i zdecydowane stanowisko w sprawie granic zachodnich — oto te ziarna, które dały naszej Partii wspaniały plon ponad 100 tysięcy peperowców w Województwie Śląsko-Dąbrowskim. Klasa robotnicza Zagłębia, chłop z Opolszczyzny, inżynier z Katowic i repatriant z za Bugu widzą w naszej Partii największą, najbardziej świadomą i dynamiczną siłę zdolną do powzięcia trudnych decyzji, umiejącą trudności przełamywać i przezwyciężać. Staliśmy się na ziemiach Województwa Śląsko-Dąbrowskiego Partią mas, Partią narodu naszego. Cieszy nas ten przełom w nastrojach inteligencji naszej, o którym świadczą setki inteligentów wstępujących do Partii w naszym Województwie. Wiemy, że mamy dużo jeszcze do zrobienia, szczególnie na odcinku chłopskim. Ale wiemy, także, widzimy to z całą jasnością, że jesteśmy największą i najbardziej dynamiczną organizacją ludu pracującego na ziemi Śląsko-Dąbrowskiej, na ziemi, która jest największym warsztatem przemysłowym i fundamentem potęgi naszego narodu.

Ten stan rzeczy napawa nas dumą i jednocześnie nakłada na nas wielkie obowiązki wynikające z zaufania, jakim darzy nas ludność naszego Województwa. Znamy dobrze palące zagadnienia i bolączki dnia. Wiemy, że nie osiągnęliśmy jeszcze należytych rezultatów w walce ze spekulacją, że dużo jest jeszcze niedociągnięć w pracy Komisji Mieszkaniowej, że należy prędzej i sprawniej regulować sprawy własnościowe na Ziemiach Odzyskanych, że szereg spraw załatwiono jeszcze nie zawsze tak, jak życzyłyby sobie szerokie masy. Znamy bolączki narodu, dlatego właśnie, że jesteśmy wszędzie i zawsze z narodem. I to jest źródłem naszej siły, a zarazem gwarancją naszego zwycięstwa, gwarancją, że zaufania narodu nie zawiedziemy.

Siły demokracji rosną. Rosną one nie tylko przez wzrost liczebny szeregów naszej Partii. Z zadowoleniem możemy stwierdzić, że szeregi innych stronnictw Bloku Demokratycznego także wzmacniają się przez napływ nowych ludzi. Dotyczy to w szczególności bratniej partii robotniczej —PPS i stawia przed obiema partiami sprawę konieczności dalszego pogłębiania jednolitego frontu i jeszcze ściślejszej współpracy.

Przyjmując do naszej Partii tysiące ludzi musimy zwrócić specjalną uwagę na ideologiczne wychowanie członków Partii. Jest to nieodzowny warunek zachowania i umocnienia czołowej roli naszej Partii w walce o siłę i dobrobyt Polski.

Peperowski Śląsk jest cząstką wielkiej 700 tysięcznej armii peperowców, walczącej o lepsze jutro narodu polskiego w całym kraju. Sto tysięcy członków naszej Partii w Województwie Śląsko-Dąbrowskim jest potwierdzeniem słuszności polityki naszej Partii w walce z reakcją o Polskę Ludową.

Demokraci chińscy nie uznają nowej konstytucji

Moskwa, 13. 2. Na marginesie wiadomości o sesji chińskiego Zgromadzenia Narodowego korespondent „Izwiestia" daje obraz sytuacji w Chinach. **Demokraci chińscy nie uznają za prawomocną konstytucję przyjętą przez Zgromadzenie Narodowe, które bynajmniej nie jest przedstawicielstwem narodu chińskiego.** Demokraci chińscy wiedzą doskonale, iż decyzje polityczne Rady Doradczej nie zostały wprowadzone w czyn. **Przez zwołanie Zgromadzenia Narodowego i ogłoszenie konstytucji, Kuomintang dąży jedynie do zamaskowania swoich własnych celów — rozbicia jedności demokracji chińskiej, a przede wszystkim uzyskania dalszej pomocy Stanów Zjednoczonych w wojnie domowej.**

Kuomintang zasłania swą reakcyjną politykę pozorami demokratycznej konstytucji i zyskuje poklask zagranicy. Kuomintang nie zamierza przeprowadzić jakichkolwiek reform demokratycznych, dąży jedynie do rozbicia narodowej armii rewolucyjnej i utrzymania w Chinach dyktatury. Zgromadzenie Narodowe nie odgrywa żadnej roli politycznej w Chinach. Rok czasu upłynął już od utworzenia politycznej Rady Doradczej, a sytuacja od tego czasu nie tylko, że nie poprawiła się, lecz przeciwnie, uległa pogorszeniu. Naród chiński utracił już wszelką nadzieję i **demokracja chińska doszła do przekonania, iż czeka ją ciężka walka z reakcją, która spycha kraj z powrotem w stan półkolonialnego ucisku.**

Premier Dimitrow o możliwości współpracy z opozycją

Sofia 13. 2. Na posiedzeniu bułgarskiego zgromadzenia konstytucyjnego premier Dimitrow zdementował wiadomość, rozpowszechnianą przez wewnętrznych wrogów Bułgarii, o zamierzonym prześladowaniu opozycji. Dimitrow zdaje sobie sprawę, że część wyborców głosowała na partie opozycyjne ze względu na pewne braki aprowizacji, urazy osobiste itp. aczkolwiek nie są faszystami ani reakcjonistami. Warunkiem współpracy jest, by opozycja zaniechała wysuwania w zgromadzeniu mówców, skompromitowanych i znanych z szerzenia oszczerstw. Opozycja musi zaniechać oszczerstw i podżegania malkontentów oraz prowadzenia intryg, które by mogły przynieść uszczerbek stosunkom Bułgarii z sąsiadami i mocarstwami. W zakończeniu Dimitrow stwierdził, że opozycja musi wziąć się serio do pracy, aby pomóc krajowi w jego ciężkiej sytuacji.

Ostateczne wyniki wyborów do Rad Najwyższych Republik Radzieckich

Moskwa (PAP). Centralna komisja wyborcza ogłasza ostateczne wyniki wyborów do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej, jakie odbyły się 9 lutego br.

Do godziny 12-tej dnia 11 lutego okręgowe komisje wyborcze nadesłały pełne dane o wynikach wyborów w swych okręgach, oparte na danych, które nadeszły ze wszystkich 84.683 komisji obwodowych. Na terenie wszystkich komisji obwodowych było łącznie 59.369.181 uprawnionych do głosowania. **Spośród nich wzięło udział w wyborach 59.[illegible]1.928, czyli 99.95 proc. ogółu wyborców.**

We wszystkich 752 okręgach wyborczych na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 58.91[illegible].779 wyborców, czyli 99,29 proc. ogółu wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu.

Wszyscy wybrani posłowie do Rady Najwyższej są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych.

Listę deputowanych do Rady Federacji Rosyjskiej otwiera deputowany całego narodu radzieckiego **generalissimus Józef Stalin.** Wśród deputowanych znajdują się współpracownicy gen. Stalina, kierownicy partii komunistycznej dygnitarze państwowi **jak Mołotow, Zdanow, Chruszczow, Bułganin, Kuźniecow** i inni. Dalej wśród deputowanych znajdują się współpracownicy Stalina kierownicy gospodarki narodowej, robotnicy, uczeni, inżynierowie itd.

Centralna komisja wyborcza Republiki Ukraińskiej zakomunikowała ostateczne dane o wynikach wyborów do Rady Najwyższej. W wyborach wzięło udział 21.545.023 osób, czyli 99.96 proc. ogólnej ilości zarejestrowanych wyborców.

Czy sprawa Palestyny zostanie przekazana ONZ?

Anglicy wzmacniają garnizony

LONDYN, 13. 2. PAP. Ostateczne zerwanie konferencji palestyńskiej nastąpiło w środę dnia 12 bm., gdy brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył delegatom arabskim, że rząd brytyjski starał się znaleźć kompromisowe rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego, jednakże nie spotkał się z poparciem żadnej ze stron. „Dlatego nie mam do wysunięcia innych propozycji — powiedział Bevin — poza tymi, które wysunęliśmy dnia 7 bm." Bevin dodał, że czynił wysiłki, mające na celu doprowadzenie do spotkania się Żydów i Arabów w jednej sali. „Jeśli Żydzi i Arabowie nie zaakceptowali propozycji, uczynionych przez delegację brytyjską, wówczas rząd brytyjski przedstawi całą sprawę Organizacji Narodów Zjednoczonych". —

MOSKWA, 13. 2. W związku z wypadkami w Palestynie w ostatnich dniach Anglicy ściągnęli tam znaczne oddziały wojska. W tych dniach wysłano około tysiąca ochotników duńskich pozostających na służbie angielskiej. Większość ochotników duńskich odmawia jednak wyjazdu do Palestyny. Niektórzy oświadczyli, że nie będą uczestniczyć w operacjach wojskowych wymierzonych przeciw ludności cywilnej a wielu spośród nich ucieka z armii angielskiej.

Dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie ustąpił

Tel Aviv, 13. 2. Dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie, gen. sir **Evelyn Barker,** zrezygnował w środę dnia 12. bm. z zajmowanego stanowiska i udał się samolotem do Kairu. Następca jego, gen **G. H. A. Machillan** przybędzie prawdopodobnie do Palestyny samolotem w czwartek dnia 13 bm., Generał Barker zajął stanowisko dowódcy na Dalekim Wschodzie na miejsce generała sir Olivera Leese.

Egzekucja Grunera wstrzymana

Tel Aviv, 13. 2. Dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie, gen. **Evelyn Barker zawiesił na czas nieograniczony egzekucję skazanego na karę śmierci 33-letniego żyda węgierskiego, Grunera.**

Sekretarz gen. Komitetu Wszechsłowiańskiego mówi:

Prace Kongresu są poważnym krokiem w dziele walki o pokój i demokrację na całym świecie

Moskwa, 13. 2. Sekretarz Generalny Komitetu Wszechsłowiańskiego generał Moczałow, który powrócił niedawno z Belgradu, oświadczył przedstawicielom prasy, iż ze wszystkich krańców Słowiańszczyzny nadchodzą wiadomości, iż społeczność słowiańska gotowa jest popierać i wykonywać uchwały Kongresu Wszechsłowiańskiego. „Społeczność słowiańska — oświadczył gen. Moczałow — pragnie wcielenia w życie życzeń Generalissimusa Stalina wystosowanych do Kongresu, iż jego prace mają być poważnym krokiem w dziele walki o pokój i demokrację na całym świecie.

Gen. Moczałow oświadczył następnie, iż w najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Prezydium Komitetu Wszechsłowiańskiego, które zajmie się omówieniem szeregu spraw organizacyjnych. Gen. Maczałow wskazał na to, iż Komitet Wszechsłowiański starać się będzie nawiązać żywy kontakt z postępowymi organizacjami wśród Słowian, zamieszkałych w krajach niesłowiańskich. Słowianie mają swe organizacje w 23 państwach poza granicami Słowiańszczyzny. Ze Słowianami tymi Komitet Wszechsłowiański nawiąże ścisłą i braterską łączność. Sprawa ta będzie również rozpatrywana przez Prezydium Komitetu Wszechsłowiańskiego.

Zapytany przez przedstawicieli prasy o sukcesy odbudowy w Jugosławii, gen. Moczałow odpowiedział, iż w ciągu 3 miesięcy swego pobytu w Jugosławii zwiedził on Serbię, Chorwację, Słowenię i Macedonię. Wszędzie zaobserwował gen. Moczałow olbrzymi entuzjazm wyzwolonego narodu jugosłowiańskiego. Mosty kolejowe zostały całkowicie odbudowane, odbudowuje się również transport miejski. Wspaniałymi osiągnięciami poszczycić się mogą również przemysł i rolnictwo jugosłowiańskie.

Stanowisko Anglii w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami

Londyn, 13. 2. Rząd brytyjski poinformował rząd włoski o swoim stanowisku na temat ewentualnej rewizji niektórych warunków traktatu pokojowego dla Włoch. Rząd brytyjski podkreśla, że zasadniczo jakakolwiek kwestia rewizji traktatu musi być poprzednio uzgodniona z rządami Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji. Z drugiej jednak strony traktat przyznaje prawa poszczególnym mocarstwom. W takim wypadku nie ma przeszkód do nawiązania rokowań rządu włoskiego z zainteresowanym mocarstwem. Rokowania takie nie mogą jednak w niczym uszczuplać interesów innego mocarstwa. Wychodząc z tego założenia rząd brytyjski jest gotów rozpatrzyć rozsądne sugestie rządu włoskiego na temat rewizji traktatu.

Chaos gospodarczy w Niemczech

leży w interesach anglo - amerykańskich kapitalistów

MOSKWA. 13.2. — Dziennik „Prawda" przypomina, iż uchwały Konferencji Poczdamskiej określiły dokładnie poziom niemieckiej produkcji przemysłowej. Decyzje te wywołały niezadowolenie wśród kół przemysłowych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, które twierdziły, że ustalone normy powinny ulec zwiększeniu.

Tymczasem właśnie w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej nastąpiło niezwykłe obniżenie poziomu produkcji przemysłowej. Tak np. w sierpniu 1946 r. produkcja surówki wynosiła 170 tys. ton, w grudniu ub. roku wynosiła zaledwie 149 tys. ton. Produkcja stali spadła w ciągu drugiego półrocza 1946 r. o 70 tys. ton. Jeszcze bardziej zmniejszyła się produkcja niemieckiego przemysłu włókienniczego, który mieści się przeważnie w amerykańskiej strefie okupacyjnej.

Chociaż Amerykanie niechętnie udzielają danych co do położenia gospodarczego w ich strefie okupacyjnej, to jednak pismo — „Der Tagespiegel" donosi, iż w Bawarii zamknięto trzy czwarte wszystkich fabryk włókienniczych a w niektórych miejscowościach wszystkie przedsiębiorstwa przestały pracować.

„Prawda" jest zdania, iż tak katastrofalna sytuacja w przemyśle niemieckim nie została wywołana przez jakieś trudności nie do przezwyciężenia, czy też przez nieudolność zarządu sojuszniczego. Wywołanie chaosu gospodarczego leży w planach i w interesie pewnych wpływowych kół amerykańskich. Celem tej polityki jest stworzenie takiej sytuacji która zmusiłaby przemysłowców niemieckich do ustąpienia znacznej części swych zakładów przemysłowych kapitalistom brytyjskim i amerykańskim.

Prowadzona jednocześnie przez Brytyjczyków i Amerykanów agitacja za powiększeniem produkcji przemysłowej, obliczona jest na przejście przemysłu niemieckiego w ręce kapitału anglo amerykańskiego.

Naród niemiecki — kończy „Prawda" swoje wywody — ma w chwili obecnej możliwości odbudowy gospodarczej na całkowicie innych podstawach. **Dowód tego daje radziecka strefa okupacyjna, która bez pomocy koncernów finansowych i karteli doprowadziła już pod koniec 1946 r. wytwórczość przemysłową do 70 proc. dozwolonego poziomu.**

Kwestia procedury na konferencji w Londynie

LONDYN, 13. 2. Na wtorkowym wieczornym posiedzeniu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych delegat radziecki Gusiew zakomunikował, **że delegacja radziecka postanowiła rozszerzyć swój projekt dotyczący procedury, uwzględniając zwłaszcza w większym stopniu poglądy mniejszych państw i dostarczone przez nie dane.** Dotychczas w sprawie tej istniały znaczne różnice zdań między ZSRR a innymi mocarstwami Wielkiej Czwórki. Gusiew zapowiedział, że delegacja radziecka za kilka dni złoży aneks do pierwotnego memorandum radzieckiego w sprawie procedury, które wyjaśni szczegóły stanowiska radzieckiego.

Zastępcy ministrów rozpatrywali także projekt amerykański, przedstawiony przez **Murphy**. Memorandum amerykańskie proponuje, by na następnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, która ma zebrać się w 4 tygodnie po otwarciu konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, powołano do życia 4 podkomisje stałe i co najmniej 2 tymczasowe, w których mają zasiadać przedstawiciele mniejszych państw. Podkomisje te mają przyjąć następujące zadania: 1) Opracowanie problemu struktury politycznej i zasad konstytucyjnych Niemiec, 2) Rozpatrzenie zagadnień terytorialnych, 3) opracowanie zagadnienia organizacji gospodarczej Niemiec i odszkodowań, 4) Rozpatrzenie sprawy rozbrojenia i demilitaryzacji, w szczególności zaś sprawy trwania czasu okupacji wojskowej.

LONDYN, 13. 2. Dzisiaj późnym wieczorem delegat W. Brytanii na konferencji zastępców ministrów lord **Strang** przedstawił brytyjski punkt widzenia na temat procedury zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Delegat brytyjski proponuje, aby projekt traktatu był wypracowany łącznie z przedstawicielami mniejszych zainteresowanych państw, po uzgodnieniu przez Radę Czterech Ministrów głównych punktów traktatu. Przedstawiciele Niemiec, wchodzący w skład jakiegoś rządu niemieckiego utworzonego za zgodą państw zainteresowanych będą mogli przedstawić swój punkt widzenia nad zagadnieniem traktatu.

Obrady Rady Bezpieczeństwa nad problemem rozbrojenia i energią atomową

LONDYN, 13. 2. W Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa podjęła dalsze obrady nad problemem rozbrojenia i kontroli energii atomowej. Na wczorajszym posiedzeniu nie zdołano osiągnąć porozumienia. **Na dzisiejszym posiedzeniu delegaci Francji i Kolumbii usiłowali znaleźć formułę kompromisową pomiędzy stanowiskiem amerykańskim i radzieckim.** Delegat Francji wyraził żal z powodu braku do tej chwili sprawozdania komisji sztabów generalnych ONZ, zawierającego plany utworzenia międzynarodowych sił zbrojnych. Delegat Francji wyraził następnie pogląd, że Rada nie może rozstrzygnąć zagadnienia rozbrojenia nie otrzymawszy sprawozdania komisji sztabów generalnych

Amerykańsko - kanadyjski komitet obrony narodowej

LONDYN, 13. 2. Wczoraj wieczorem ogłoszono równocześnie w Waszyngtonie i Ottawie o utworzeniu wspólnego amerykańsko-kanadyjskiego komitetu obrony narodowej. Komitet ten będzie miał za zadanie przeprowadzenie standaryzacji uzbrojenia i wyszkolenia armii amerykańskiej i kanadyjskiej oraz koordynacji działań flot powietrznych i morskich w obu krajach.

Jałowa dyskusja w Izbie Gmin nad sprawą żołnierzy polskich

Pan Bellenger nie ma nic więcej do powiedzenia...

„Demobilizacja za dwa lata"

LONDYN, 13. 2. W Izbie Gmin deputowany major **Braman** zapytał brytyjskiego ministra obrony narodowej Bellengera, jakie uprawnienia do sądzenia i więzienia żołnierzy polskich, nie należących do Polskiego Korpusu Przysposobienia, posiada dowództwo polskich sił zbrojnych w Wielkiej Brytanii. Minister Bellenger stwierdził w swojej odpowiedzi, iż dowództwo polskich sił zbrojnych w Wielkiej Brytanii upoważnione jest do wykonywania aktów prawnych wobec żołnierzy na podstawie ustawy dotyczącej wojsk sojuszniczych z roku 1940. **Poseł Partii Pracy Walkden przypomniał, iż ustawa dotycząca wojsk sojuszniczych z roku 1940 opiera się na umowie zawartej z b. polskim rządem emigracyjnym w Londynie, któremu cofnięto uznanie, i że wobec tego ustawa ta nie może być stosowana wobec żołnierzy polskich, przebywających w Wielkiej Brytanii.**

Minister Bellenger odpowiedział, że w chwili obecnej nie ma nic więcej do oświadczenia w tej sprawie, ale że będzie ona ponownie rozpatrywana.

W dalszym ciągu dyskusji, poseł Partii Pracy Noel Beker zapytał, kiedy nastąpi demobilizacja 58 tysięcy żołnierzy polskich, będących wciąż jeszcze w służbie czynnej. Pragnął on również dowiedzieć się, jakiemu dowództwu podlegają ci żołnierze i ilu polskich oficerów sztabowych i innych szarż zatrudnionych jest w brytyjskim Ministerstwie Obrony Narodowej.

Minister Bellenger odpowiedział, iż demobilizacja członków Polskiego Korpusu Przysposobienia zależna będzie od tego, ilu byłych żołnierzy znajdzie zatrudnienie w zawodach cywilnych. Przewiduje, iż nastąpi to w ciągu dwóch lat. Minister stwierdził, iż Polski Korpus Przysposobienia podlega brytyjskiemu Ministerstwu Obrony Narodowej, bezpośrednio zaś naczelnemu dowództwu brytyjskiemu. Brytyjskie ministerstwo Obrony Narodowej nie zatrudnia oficerów polskich ani innych szarż.

Poseł Walkden zażądał wyjaśnienia, jaki jest stosunek Ministerstwa Obrony Narodowej wobec członków Polskiego Korpusu Przysposobienia. Czy są oni uważani za członków brytyjskich sił zbrojnych, czy też za jeńców, którzy mogą być użyci w przemyśle brytyjskim.

Minister Bellenger oświadczył, iż wobec konieczności utrzymania pewnej dyscypliny, członkowie PKP uważani są za część sił zbrojnych, podlegających brytyjskiemu Ministerstwu Obrony Narodowej. Mogą oni jednak być pociągnięci do pracy, o ile znajdzie się dla nich odpowiednie zatrudnienie w Wielkiej Brytanii.

Kryzys węglowy w Anglii zaostrza się

Utworzenie komisji doraźnej do walki z trudnościami opałowymi

LONDYN, 13. 2. Wczoraj wieczorem ogłoszono dalsze zarządzenia rządu zmierzające do ograniczenia dopływu prądu elektrycznego i oszczędności paliwa. W całej Anglii wprowadzono zaciemnienie w miastach tak jak podczas wojny. Ograniczenie konsumpcji prądu elektrycznego objęło całe terytorium W. Brytanii. Wszelkie przekroczenia w tej mierze podlegać będą wysokim karom więzienia i grzywny. Niektóre zarządzenia w tej dziedzinie wydane zostały na zasadzie rozporządzeń z czasów wojny. Rząd postanowił powołać specjalną komisję doraźną, która by podejmowała decyzje i interweniowała w wypadkach koniecznych. Na czele tej komisji stanął premier rządu Attlee a w jej skład wchodzą ministrowie skarbu, opału, pracy, komunikacji, przewodniczący narodowej rady węglowej i przewodniczący centralnej rady energetycznej.

Korespondenci donoszą z Londynu, że utworzenie komisji doraźnej równa się powołaniu do życia kwatery głównej do walki z kryzysem węglowym, na której czele stanął premier rządu.

LONDYN, 13. 2. W środę dnia 12 bm. rząd brytyjski użył floty i lotnictwa do walki ze śniegiem i lodem, które zablokowały transport. Flota otrzymała rozkaz udzielenia pomocy węglarkom, które z ładunkiem 200 tysięcy ton węgla uwięzły wśród lodów na rzece Tyne. Wojsko zajęte jest przy oczyszczaniu dróg kolejowych. Do tego celu użyto również niemieckich jeńców wojennych. Lotnictwo zrzuca żywność w wioskach odciętych od dróg komunikacyjnych.

Spośród 100 statków z węglem marynarce brytyjskiej udało się wydostać z lodów 38 z ładunkiem przeszło 70 tysięcy ton węgla.

Nową klęskę wywołaną mrozami, sygnalizują z północnych części kraju, gdzie tysiące owiec zginęło w zaspach śnieżnych.

Ponieważ temperatura spada w dalszym ciągu, zachodzi konieczność wprowadzenia dalszych ograniczeń zużycia prądu.

Ameryka czci pamięć Lincolna i Tadeusza Kościuszki

NOWY JORK, 13. 2. W Stanach Zjednoczonych odbywają się w ciągu dnia dzisiejszego uroczystości z okazji przypadającej rocznicy urodzin prezydenta Ameryki **Abrahama Lincolna.**

Z rocznicą urodzin Lincolna zbiegła się dziwnym zrządzeniem losu rocznica urodzin bohatera Polski i Ameryki **Tadeusza Kościuszki.** Składając dzisiaj hołd pamięci wielkiego prezydenta Amerykanie pamiętają również o Tadeuszu Kościuszce, tym wielkim bohaterze narodu polskiego i amerykańskiego, który życie swe poświęcił dla sprawy wolności na całym świecie.

W amerykańskim senacie okolicznościowe przemówienie wygłosił członek kongresu poseł **Okoński**, oświadczając, że **duch Tadeusza Kościuszki był i pozostanie drogowskazem dla wszystkich Polaków. Mówca przypomniał wspólny udział narodów polskiego i amerykańskiego w walkach o wolność podczas amerykańskiej wojny o wyzwolenie i ostatnich wojen światowych.**

Anglia tłumaczy się wobec USA

PARYŻ, 13. 2. Ambasador brytyjski w Waszyngtonie lord **Inverchapel zapewnił dzisiaj amerykańskiego sekretarza stanu Marshalla, że współpraca anglo-amerykańska jest podstawą polityki zagranicznej W. Brytanii.** Zapewnienie ambasadora brytyjskiego nastąpiło w związku z **obawami wyrażanymi przez niektóre osobistości świata politycznego Stanów Zjednoczonych, że ostatnia opozycja przeciwko polityce min. Bevina w łonie partii pracy odwróci politykę W. Brytanii od Stanów Zjednoczonych kierując ją w stronę Związku Radzieckiego.**

Kto popiera plany »Federacji Zachodnio-Europejskiej«

Prasa amerykańska o planach Dullesa

Występując niedawno na zebraniu Zjednoczenia Wydawców Tygodników w Nowym Jorku, rzecznawca partii republikańskiej dla spraw polityki międzynarodowej John Foster Dulles — złożył oświadczenie, które wywołało ożywioną dyskusję w prasie amerykańskiej.

Dulles zażądał zrzeczenia się berlińskich postanowień trzech wielkich mocarstw, postanowień, określonych przez niego jako „dyktat poczdamski" i nawoływał do utworzenia „Federacji Zachodnio-Europejskiej", niby to w celu przeciwdziałania „ekspansji radzieckiej". Jądro tej Federacji stanowiłyby, zgodnie z propozycją Dullesa — Niemcy zachodnie z ich rozwiniętym przemysłem wojennym.

Projekt Dullesa nie zawiera, nawiasem mówiąc, nic oryginalnego. Jest to w gruncie rzeczy powtórzenie kombinacji Churchilla w sprawie utworzenia „bloku zachodniego" czyli „Stanów Zjednoczonych Europy" — skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i demokracjom Europy wschodniej. Natomiast sam fakt, że propozycje takiego rodzaju zostały wysunięte właśnie przez Dullesa, dał niektórym komentatorom powód do przypuszczenia, że propozycje te odzwierciedlają linię partii republikańskiej i są one popierane przez Dewey'a i Vandenberga.

Projekt Dullesa uzyskał też aprobatę takiego herolda imperializmu amerykańskiego, jakim jest Walter Lippman. Co prawda, ten ostatni zganił Dullesa za niebezpieczną, według jego zdania, otwartość i udzielił mu rady, nie mówić na razie o „utworzeniu koalicji przeciwko Rosji" a wysunąć bardziej „konstruktywny program uregulowania problemów Europy".

Gazeta **„New York Herald Tribune"**, która nazajutrz po wystąpieniu Dullesa **hucznie powitała jego propozycję, po pewnym namyśle też nawoływała do zachowania ostrożności. Wskazując na to, że ogólna tendencja tego projektu posiada większe znaczenie niż jego detale, gazeta przestrzega przed „krzykliwą pozycją antysowiecką".**

„Oświadczenie o zmobilizowaniu zachodu — pisze gazeta — **w celu przeciwstawiania się niebezpieczeństwu radzieckiemu — oznaczałoby zniszczenie w zarodku wszelkiej nadziei na rozwiązanie tej kwestii".**

Postępowa opinia publiczna Stanów Zjednoczonych przejrzała właściwy sens propozycji Dullesa. Gazeta „PM" wskazuje na to, że plan Dullesa oznacza politykę poparcia antypostępowych grup w Europie.

„Doprowadzenie do logicznego zakończenia takiej polityki — pisze gazeta — **oznaczałoby w konkluzji, że finanse amerykańskie przenikną do przemysłu prywatnego niektórych krajów, a szczególnie do przemysłu niemieckiego, który po pierwszej wojnie światowej, przyczynił się do utworzenia nazistowskiego aparatu wojennego... Polityka partii republikańskiej obliczona na rozłam w Europie, dokonany drogą utworzenia zachodniego zjednoczenia dokoła niemieckiej gospodarki, nie rozwiąże kwestii niemieckiej ani kwestii jakiegokolwiek innego europejskiego kraju.**

Przeciwnie, polityka ta może doprowadzić do podziału świata na zbrojne obozy — wschodni i zachodni...

Przeciwwagą na program Dullesa, program, który prowadzi do katastrofy, powinna dla nas być walką o współpracę międzynarodową Narodów Zjednoczonych".

Gazeta określa proponowaną przez Dullesa politykę nie tylko jako **„niebezpieczną, ale i niepraktyczną". Jeszcze dosadniej można by powiedzieć, że polityka ta jest w równym stopniu niebezpieczna, jak i niepraktyczna.**

GE.

Anglia uznała obecny rząd Bułgarii

LONDYN, 13. 2. Rząd brytyjski ogłosił dzisiaj rano, że postanowił uznać de jure obecny rząd Bułgarii. W nocie skierowanej do rządu bułgarskiego rząd brytyjski oświadcza, że przez podpisanie traktatu pokojowego z Bułgarią rząd brytyjski uznał de jure obecny reżim w Bułgarii.

W odpowiedzi na notę rządu brytyjskiego uznającą rząd bułgarski, ten ostatni przyjął z zadowoleniem decyzję rządu brytyjskiego i zapewnił, że uczyni wszystko, dla pogłębienia i wzmocnienia współpracy pomiędzy obu krajami.

Kiedy będzie statek dla repatriantów polskich.

Londyn, 13. 2. Dowództwo wojsk brytyjskich w Szkocji podało do wiadomości, że przed dniem 5 marca nie będzie mogło oddać do dyspozycji statku dla repatriacji b. żołnierzy polskich, którzy urządzili strajk głodowy, aby zaprotestować przeciwko zwłoce w repatriacji.

Nie spoczywać na laurach

Kroczymy dalej naprzód

Jest pewna ogólna zasada, która stosuje się do wszelkich działań ludzkich, zarówno indywidualnych jak i zbiorowych. Zasada ta brzmi: **każdą sprawę, która została rozpoczęta, trzeba doprowadzić do końca.** Nie można zatrzymywać się w drodze, nie wolno upajać się dotychczasowymi sukcesami i odnosić z lekceważeniem do dalszych zadań i dalszych trudności tylko dlatego, że dotychczasowe zostały z powodzeniem przezwyciężone. Nie można tracić tempa, bo utrata tempa, zahamowanie marszu, spoczywanie na laurach prowadzi często do uronienia osiągniętych już rezultatów, a w ostatecznym wyniku, mimo tak już pewnego, wydawałoby się, zwycięstwa, nawet do klęski. Stąd wniosek: **nie spoczywać, dopóki nie zostały osiągnięte ostateczne rezultaty danego działania, dopóki zadania, które stoją przed nami, nie zostały rozwiązane.** Stąd też w każdej rozgrywce, w każdej walce wskazanie: **wroga trzeba nie tylko zwyciężyć, trzeba go też ostatecznie unieszkodliwić, by nigdy już nie mógł zagrozić.**

Niewątpliwie wszystko to, co zostało tu powiedziane, jest truizmem. Według tej zasady postępowały zawsze zwycięskie klasy społeczne i nią kierowali się doświadczeni i dalekowzroczni przywódcy. Ale dziś, właśnie dziś, i właśnie w naszej polskiej rzeczywistości, trzeba o tej zasadzie pamiętać. Wielu ludziom i grupom Obozu Demokratycznego grozi bowiem zawrót głowy od powodzenia.

Oglądając się na wielkie osiągnięcia w odbudowie naszego życia, na potężny szmat drogi, który przeszedł już nasz naród pod przewodnictwem Bloku Demokratycznego i na olbrzymie trudności, które JUŻ przezwyciężyli, pozostając pod urokiem wspaniałego zwycięstwa wyborczego Bloku Demokratycznego — wielu ludzi zapomina o wielkich zadaniach i niełatwej drodze, która JESZCZE jest przed nami i która będzie od nas wymagała wielu wysiłków.

Są ludzie, którzy sądzą, że skoro Blok Demokratyczny zwyciężył w wyborach, to cel zasadniczy demokracji polskiej został w ten sposób osiągnięty i można już spocząć na laurach. A przecież taki pogląd jest z gruntu fałszywy. Założyliśmy dopiero fundamenty pod gmachem Polski Ludowej i wiele jeszcze trzeba będzie pracy i walki nim krocząc po drodze, na którą wstąpiliśmy, dojdziemy do celu, do **Polski wolnej, silnej, zamożnej i szczęśliwej.**

Wszak ludzie reakcji, którzy wszelkimi środkami chcieli sparaliżować wielki wysiłek narodu, nie zrezygnowali bynajmniej po wyborach ze swych zbrodniczych celów. Bandy leśne, istnieją i mordują nadal robotników i chłopów. Zatruty posiew propagandy reakcyjnej wydaje jeszcze ciągle swe owoce. W aparacie administracyjnym i gospodarczym niejeden ukryty wróg ludu, były obszarnik czy wywłaszczony kapitalista, sabotuje i szkodzi.

Walka o realizację wielkiego planu, w rezultacie którego staniemy się narodem zamożnym i sytym, a nasz kraj — potężnym i nowoczesnym, dopiero się rozpoczyna i wymaga napięcia wszystkich naszych możliwości ludzkich i materialnych.

Jest jasne, że zwycięstwo Bloku Demokratycznego w wyborach, samo przez się nie rozwiązuje jeszcze tych trudności i tych zadań. Zwycięstwo to oznacza jedynie umocnienie dotychczasowych zdobyczy, oznacza skupienie wszystkich zdrowych sił narodu wokół Bloku Demokratycznego i uznanie za słuszną przez naród drogi, po której obóz ten dotychczas kroczy. Oznacza ono, przede wszystkim zdecydowaną wolę milionowych mas **dalszego kroczenia po tej samej drodze pod przewodnictwem Obozu Demokratycznego.**

Rok 1947, pierwszy rok powyborczy i pierwszy rok planu trzyletniego, będzie niewątpliwie rokiem dalszych zorganizowanych wysiłków całego narodu w pracy nad odbudową. Będzie to rok ostatecznego zniszczenia bandytyzmu i stabilizacji w Polsce, a jednocześnie rok walki o realizację wielkiego planu inwestycyjnego. Jest jasne, że zadania, które wypadnie rozwiązywać w tym roku, nie są łatwe. Nie jest łatwo uzyskać rezerwy na finansowanie planu inwestycyjnego. Nie jest łatwo zapewnić aprowizację dla mas pracujących w warunkach braku pomocy UNRRA. Trzeba w tym celu zachować tempo. **trzeba** będzie nadal apelować do patriotyzmu i pracowitości naszego narodu. Trzeba będzie prowadzić surową politykę oszczędności, walczyć z marnotrawstwem z biurokratyzmem itd.

Do tej walki Obóz Demokratyczny i ludzie demokracji na czele z klasą robotniczą muszą się już teraz przygotować organizacyjnie i psychicznie. Zwycięstwo wyborcze umożliwiło takie przegrupowanie sił dzięki któremu peeselowskie ministerstwa zostały uwolnione od panujących w nich dotąd specjalistów od szkodzenia i od hamowania pracy swych resortów. Obóz Demokratyczny potrafi niewątpliwie wykorzystać ten fakt, by nadrobić dotychczasowe braki w pracy tych resortów. Trzeba będzie zaktywizować i wciągnąć do procesu kontroli i walki z nadużyciami i marnotrawstwem szerokie masy pracujące, wykryć wszystkich wrogów i szkodników którzy siedząc na ciepłych posadkach sabotują w ukryciu wysiłek narodu. Wierzymy też w to że Obóz Demokratyczny potrafi poprowadzić masy pracujące do walki o realizację naszych planów gospodarczych.

Trudności są i trudności będą. Każdy pochód naprzód jest zawsze związany z rozwiązywaniem jakichś zadań i przezwyciężaniem jakichś trudności. Toteż Obóz Demokratyczny, świadomy słuszności drogi po której kroczy, nie boi się tych zadań i tych trudności. Do walki o ich realizację mobilizował, mobilizuje i będzie mobilizował cały naród.

W obliczu zadań, jakie stają przed nami po wyborach, dziś bardziej niż kiedykolwiek pamiętać trzeba o zasadzie: nie spoczywać na laurach, nie doznawać zawrotu głowy, nie osłabiać tempa **a konsekwentnie i uporczywie iść naprzód w walce z trudnościami aż do osiągnięcia ostatecznego celu.**

A. BARSZCZEWSKI

Uchwała KC PPR i CKW PPS

o powołaniu Komisji Mediacyjnych

CKW PPS oraz KC PPR stojąc na stanowisku konieczności **rozbudowy i umocnienia jednolitego frontu i ścisłej współpracy obu partii** — powołują komisje mediacyjne w celu **szybkiej likwidacji wszelkich tarć i nieporozumień między obiema partiami.**

Komisje mediacyjne powołuje się przy:

a) **KC PPR i CKW PPS,**

b) **w Komitetach Wojewódzkich PPS i PPR oraz Komitetach Miejskich m. Łodzi i m. Warszawy,**

c) **Komitetach Powiatowych i Komitetach Miejskich miast wydzielonych.**

W skład komisji mediacyjnych na wszystkich wyżej wymienionych szczeblach wchodzi przedstawiciel odnośnego komitetu PPR i PPS. Do komisyj mediacyjnych należy delegować **doświadczonych działaczy obu partii, znanych i wypróbowanych jednolitofrontowców.**

Przedstawicielami terenowych komitetów partyjnych do komisji mediacyjnych nie mogą być 1-si sekretarze odnośnych komitetów. Komitety partyjne uzgadniają między sobą kandydatów do komisyj mediacyjnych.

Komisje mediacyjne rozpatrują na terenie podległych sobie organizacji wszystkie kwestie i konflikty, wynikłe na tle bieżącej współpracy pomiędzy ogniwami partyjnymi, podlegającymi danym komitetom partyjnym, których nie można było usunąć w drodze normalnego, wzajemnego porozumienia.

Prawo wszczynania postępowania przed komisją mediacyjną przysługuje właściwym lub nadrzędnym komitetom partyjnym.

Centralne komitety obu partii zabraniają członkom partii i poszczególnym komitetom przesyłać sprawy sporne do wyższych władz partyjnych bez uprzedniego rozpatrzenia tych spraw w odnośnych komisjach mediacyjnych.

Każda komisja zobowiązana jest załatwić sprawę poddaną pod jej rozpoznanie **w terminie nie przekraczającym dni 7-miu.**

Ewentualne przedłużenie terminu nastąpić może **jedynie za zgodą obu członków komisji.** Niezałatwienie sprawy we wskazanym terminie uprawnia każdego z członków komisji do przeniesienia sprawy pod rozpoznanie komisji mediacyjnej nadrzędnej która w takim przypadku rozstrzyga, **jako pierwsza instancja. Uchwały komisji mediacyjnej są ostateczne.**

W wypadku, gdy sprawa nie została rozstrzygnięta — komisja mediacyjna sporządza odpowiednie protokóły i przesyła je do komisji mediacyjnej wyższej instancji.

Centralna komisja mediacyjna może w trybie nadzoru uchylić każde orzeczenie komisji mediacyjnej terenowej.

Odnośne komitety partyjne organizują komisje mediacyjne natychmiast po otrzymaniu niniejszego okólnika.

Do Centralnej Komisji Mediacyjnej Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej deleguje tow. Mazura Franciszka, zaś Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej deleguje tow. Reczka Włodzimierza.

Komitet Centralny PPR
Centralny Komitet Wykonawczy PPS

Warszawa, dnia 12 lutego 1947 r.

Stypendium Ligi Morskiej

Okręg łódzki Ligi Morskiej przekazał załodze okrętu podwodnego „Żbik" biblioteczkę składającą się z 20 tomów dzieł najwybitniejszych pisarzy polskich. Jednocześnie okręg objął opiekę nad załogą tego okrętu.

„Nic nie dają — kosztują dużo"

Rozwój wydarzeń politycznych w Polsce całkowite załamanie się rachub londyńskich sztabów reakcyjnych na powodzenie dywersyjnej akcji zbrojnej na terenie kraju, musiały spowodować — przynajmniej w części — pewne otrzeźwienie. Nie zmienili oni bynajmniej swego zdecydowanie wrogiego stosunku do Polski Ludowej, ale zaczęli się zastanawiać: „Czy się opłaci — czy warto narażać własnych ludzi, skoro i tak z tego nic nie będzie?"

„Krew podziemia płynie z przekreśleniem rachunku zysków i strat" — piszą sztokholmskie „Wiadomości Polskie".

W innym miejscu to samo pismo stwierdza ze smętkiem: „Jednocześnie z agonią opozycji oficjalnej kończy się w kraju likwidacja podziemia".

Do tych samych wniosków dochodzi osławiony Cat - Mackiewicz na łamach swego londyńskiego pisemka: „WALKI LEŚNE — pisze on — NIE DAJĄ NAM NIC — KOSZTUJĄ NAS DUŻO".

„POWINNIŚMY DĄŻYĆ DO WYTWORZENIA TAKIEGO KLIMATU UCZUCIOWEGO, W KTÓRYM... WYWIAD ANGIELSKI NIE MÓGŁBY POSIŁKOWAĆ SIĘ MŁODZIEŻĄ POLSKĄ DLA SWOICH CELÓW, NIC NA RAZIE Z DOBREM POLSKI WSPÓLNEGO NIE MAJĄCYCH".

Notujemy te głosy, aby dać obraz nastrojów, jakie zaczynają nurtować w niektórych kołach reakcji emigracyjnej, nawet tych które do dziś dnia wojują nieprzytomnie z odrodzoną Polską.

Było tam wielu takich, którzy spełniali dotąd pokornie polecenia obcych ośrodków dyspozycji, wykonywali ślepo, co im kazano, jak długo była choćby iskierka nadziei, że robota ta wyda jakieś rezutaty, że przyniesie choć by jakąś korzyść p. Mikołajczykowi w Polsce. Gdy to na całej linii zawiodło, gdy oprócz olbrzymich strat, jakie poniosły różne WiN i NSZ, absolutnie żadnych zysków zarejestrować nie było można — zaczęły się w londyńskiej rodzinie swary i kłótnie. Mackiewicz — znany ze swego temperamentu — w świętym oburzeniu powiedział nawet parę słów prawdy, która dotąd była trzymana solidarnie pod korcem.

Czy wszyscy jego koledzy z obozu londyńskiego wyciągną w obliczu bankructwa akcji dywersyjnej w Polsce podobne wnioski? Czy zrezygnują ostatecznie z roboty, która im nic prócz strat nie przyniosła?

Czy przemówi ten głos autorytatywnego przedstawiciela polskiej reakcji do tych w kraju, którzy nie zeszli jeszcze z drogi dywersji i terroru?

Nie wiemy ale jedno jest jasne, że wobec ogólnego rozkładu podziemia na skutek coraz bardziej trzeźwej oceny własnych możliwości — jakakolwiek dalsza akcja ograniczyć się będzie musiała siłą rzeczy do bardzo szczupłych ram.

Niewątpliwie jednak i to nie potrwa długo. Uporaliśmy się z dotychczasową dywersją, rozbiliśmy ogniska band w okresie, kiedy mogły one liczyć na jakie takie „sukcesy" — złamiemy i dalsze, jakże już mizerne próby płatnych dywersantów

W imię dobra narodu i dla zapewnienia mu spokojnej pracy żadne wichrzenia nie będą tolerowane.

Odezwa Polskiego Związku Zachodniego

Bezpieczeństwo świata wymaga pełnej realizacji uchwał poczdamskich

Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego zwrócił się do wszystkich Polaków w kraju i zagranicą z następującą odezwą:

„Polski Związek Zachodni, jako wykładnik polskiej opinii społecznej w sprawach polsko-niemieckich opinii narodu który wskutek ostatniej wojny światowej wywołanej przez Niemcy utracił 6 milionów swych synów i poniósł ogromne straty materialne, stwierdza, **że naród polski z uczuciem najgłębszego zadowolenia przyjął do wiadomości memorandum rządu polskiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.**

NARÓD POLSKI WYRAŻA PRZEKONANIE, ŻE WYELIMINOWANIE NIEBEZPIECZEŃSTWA NOWYCH AGRESJI NIEMIECKICH I ZAPEWNIENIE ŁADU PO POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA WSZYSTKIM NARODOM POKOJ MIŁUJĄCYM, W... OPIERAC SIĘ O UCHWAŁY POCZDAMSKIE.

Naród polski w trosce o własną suwerenność i pokój w świecie uważa za niezbędne:

całkowite, materialne i moralne rozbrojenie, denazifikacje, wprowadzenie kontroli nad życiem Niemiec.

— oparcie ustroju Niemiec o zasady prawdziwie demokratyczne,

— zakaz wszelkiej działalności politycznej, gospodarczej, propagandowej i społecznej, idącej w kierunku jakiejkolwiek rewizji zasad i postanowień, ustalonych i przyjętych na konferencji pokojowej.

— ukaranie zbrodniarzy wojennych i zdrajców, którzy w okresie ostatniej wojny światowej działali na szkodę narodów miłujących pokój.

— zapewnienie pierwszeństwa w odbudowie krajom zniszczonym — przed Niemcami.

Naród polski zniszczony przez inwazję niemiecką gospodarczo i pozbawiony dorobku materialnego kultury polskiej skierować musi cały wysiłek na odbudowę życia gospodarczego społecznego i kulturalnego oraz podniesienie stopy życiowej do poziomu innych państw europejskich.

Za poniesionne straty i szkody materialne winna otrzymać Polska:

— odszkodowanie odpowiadające ogromowi zniszczeń tak z niemieckiego remanentu dóbr gospodarczych, jak i produkcji bieżącej.

— zagwarantowanie dogodnej dla Polski wymiany gospodarczej z Niemcami,

— zwrot dorobku materialnego kultury polskiej, zagrabionego przez Niemców na ziemiach polskich.

— Warszawa, zniszczona systematycznie i po bestialsku przez Niemców, winna stanowić dla świata symbol zbrodni przeciw pokojowi, a dla narodu niemieckiego — memento na przyszłość. Tylko Niemcy wychowane jako naród demokratyczny i pokojowy mogą stać się nowym czynnikiem ładu i porządku w świecie.

Rząd Polski proponując w memorandum z dnia 27. 1. 1947 r. podpisanie traktatu w sprawie Niemiec w ruinach Warszawy POSIADA PEŁNE POPARCIE MORALNE NARODU POLSKIEGO.

Od całego świata i reprezentujących go czynników na konferencji moskiewskiej Polska oczekuje **że traktat z Niemcami będzie podpisany w stolicy Polski która pierwsza padła ofiarą agresji hitlerowskiej.**

Udział Wojska Polskiego w radiofonizacji kraju

W prowadzonej przez Polskie Radio akcji radiofonizacji kraju wydatną pomoc okazują oddz. Wojska Polskiego. Żołnierze, rozumiejąc znaczenie radia w życiu zarówno mieszkańców miast, jak i wsi z wielkim zapałem i wydajnością pracują nad rozbudową radiofonii przewodowej. Oddziały Wojska Polskiego, mimo ciężkich warunków terenowych i atmosferycznych w czasie miesięcy jesiennych i zimowych, osiągnęły poważne rezultaty w radiofonizacji województw warszawskiego, krakowskiego, Dolnego Śląska oraz Pomorza.

W okresie od dnia 15 listopada 1946 r. do dn. 23 stycznia br. staraniami i pracą oddziałów Wojska Polskiego zradiofonizowano 3 miasta i 28 wsi, wybudowano ponad 180 km. stałej linii napowietrznej zainstalowano przeszło 750 głośników mieszkaniowych i wykonano szereg innych prac pomocniczych i technicznych.

Polskie Radio, poczuwając się do wdzięczności za udzieloną pomoc, złożyło na ręce Marszałka Michała Roli-Żymierskiego podziękowanie wszystkim oficerom podoficerom i żołnierzom, którzy w pracy tej brali udział.

Związki zawodowe na Wybrzeżu osiągnęły 133 tysiące członków

Gdańsk, 13. 2. W ciągu 1946 r. związki zawodowe województwa gdańskiego powiększyły liczbę członków z 48 tys. na 133 tys.

W czasie 1946 roku zorganizowano — staraniem związków zawodowych — na tym terenie 110 świetlic, 53 biblioteki, wydaje się 203 gazetki ścienne, zorganizowano 20 orkierstr, 11 chórów, 20 zespołów amatorskich itp.

W ub roku odbyło się szereg kursów zawodowo-specjal. mających na celu wykształcenie kadr młodych działaczy związkowych.

Jak usprawnić wymianę między miastem a wsią?

Powszechnie znana akcja „Przemysł dla wsi" nie jest wolna od niedomagań. Dotychczasowe doświadczenie pozwala stwierdzić, że można stworzyć lepszą drogę dla dotarcia artykułów na wieś. Tą drogą mają być obroty wiązane. Trzeba sprawę postawić jasno: produkcja przemysłowa nie może na razie pokryć zapotrzebowania. Potrzeby wsi na skutek zniszczenia i gospodarki niemieckiej są olbrzymie. Trzeba zatem odpowiedniego rozdziału tej produkcji.

Jednocześnie musi ona znaleźć odpowiednik w podaży ze strony wsi tych artykułów, których miasto potrzebuje, a więc przede wszystkim zboże. **Nie ma mowy o jakichś kontyngentach czy innej formie przymusu. Trzeba zatem zastosować sposoby gospodarcze korzystne dla obu stron: dla wsi i dla miasta.**

Jeśli dziś obserwujemy **małą podaż zboża,** przyczyną tego jest, w zasadzie słuszne dążenie rolnika do odbudowy pogłowia zwierzęcego. Stąd płynie zwiększenie spasania zboża dla hodowli (przed wojną wieś spasała 15% produkcji zboża), jednocześnie olbrzymia przemiana struktury wsi nie znalazła jeszcze odpowiednika w przebudowie aparatu wymiany w organizowaniu należytym produkcji. **Zniesienie kontyngentów pozwoliło wsi zaopatrzyć się w pieniądze i nie szuka ich ona w sprzedaży swych produktów tymbardziej, że obciążenie wsi na rzecz Państwa jest niskie.** Brak zaufania do pieniądza, wywołany jest już to przez agitację polityczną, wrogą ustrojowi demokratycznemu, już to z powodu błędnych lub błędnie tłumaczonych zarządzeń, jak to np. było z wycofaniem 500-złotówek z powodu ich zużycia i dużej ilości falsyfikatów. **Toteż, aby dostarczyć rolnikowi artykułów przemysłowych a jednocześnie wzmóc podaż zboża, obroty wiązane, mają: dać producentowi zboża prawo kupna artykułów przemysłowych takich, które są przez wieś najbardziej poszukiwane, a więc węgiel, cement, nawozy (azotowe saletrzak), tekstylia, nafta (w drobnej mierze, gdyż nastąpiło nasycenie w wielu terenach).** Akcję taką rozpoczęto. Należy w niej wykorzystać **doświadczenie, jakie zostało zdobyte w ostatniej akcji ziemniaczanej.**

Doświadczenie to nasuwa następujące wnioski: **premia nie może być ukrytą zwyżką cen,** dokonaną kosztem przemysłu, a w konsekwencji równowagi całej gospodarki, **towary przemysłowe przeznaczone na akcję wiązaną muszą być gotowe do natychmiastowego kupna i odbioru przez sprzedawcę zboża.** Ten warunek np. nie został spełniony przez Centralę Wymiany Towarowej, która ograniczyła się do wydawania premii nie zawsze realizowanych, co, oczywiście, w sposób niezmiernie szkodliwy podkopuje zaufanie wsi do akcji, wytwarza w niej poczucie krzywdy, jakiej rzekomo doznała na rzecz miasta i przeciwdziała powiązaniu i zharmonizowaniu interesu wsi z interesami miasta.

Poza tym ograniczenie do minimum aparatu zajmującego się obrotami wiązanymi, gdyż wielotorowość uniemożliwia kontrolę, powoduje przenikanie towarów nielegalnymi drogami, staje się podłożem spekulacji i szkodliwych zjawisk konkurencji, które w znacznej mierze mogą przysłonić istotny sens obrotów wiązanych.

Dysponowanie artykułami przemysłowymi do obrotów wiązanych, winno należeć do Funduszu Aprowizacyjnego w imię realnego przeprowadzenia tej akcji, należy jak najszybciej uporządkować zagadnienie młynów, (zagadnienie to znajduje się na drodze właściwego rozwiązania przez fakt obejmowania młynarstwa przez spółdzielczość). Jeszcze jednak dziś istnieje zjawisko które można nazwać „marżą nielegalności młynów" to znaczy kierowania zboża do przemiału nielegalnego, który popłaca przez produkcję mąki nisko procentowej na wolny rynek. **Obniżenie norm przemiału np. z 90% do 72% łącznie z przejęciem młynów przez rzetelnie pracującą spółdzielczość — tę dziedzinę uporządkują całkowicie.**

Akcja obrotów wiązanych ma wielkie znaczenie, gdyż wiąże ona w sposób właściwy interesy wsi i miasta bez krzywdzenia żadnej ze stron, pozwala uniknąć form przymusu, **gdyż dalsze wstrzymanie się z podażą zboża, nasunęłoby konieczność tego przymusu w obronie miasta przed wygłodzeniem. Trzeba tu podkreślić, że państwowe majątki cechuje wysoka podaż zboża.**

Indywidualne gospodarstwa chłopskie w imię podkreślenia swej wartości nie powinny się dać im wyprzedzać w tej dziedzinie, w której przejawia się nie tylko interes ogólny, ale słuszność gospodarcza, albowiem, można się spodziewać na przednówku masowej podaży obecnie magazynowanego zboża, jak to było na przednówku roku ubiegłego. **I wówczas znów straci producent rolny, niewiele na tym zyska miasto, za to obłowi się spekulant, który będzie, oczywiście, obniżał cenę dla producenta, a podtrzymywał ją dla spożywcy. W akcji obrotów wiązanych spółdzielczość powinna zająć pozycję najważniejszą, o ile nie wyłączną.** Jej rolą jest obrót między wsią a miastem.

Wydaje się, że najpraktyczniejszym rozwiązaniem metody pracy byłoby wprowadzenia kart punktowych, o ile możności na całość artykułów przemysłowych, co pozwoliłoby sprzedawcy zboża na wybór tego, co mu jest potrzebne. W konsekwencji należało by objąć obrotem wiązanym i inną produkcję rolną, nie tylko zboża, bowiem nie wszyscy producenci rolni są producentami zboża, a nie można pozbawiać producentów mięsa, jaj czy mleka, możności otrzymania artykułów przemysłowych. Karty punktowe pozwalałyby na zakup artykułów przemysłowych wartości proporcjonalnej do wartości sprzedanych produktów rolnych. Pewna ilość kart musiałaby być rozdana bezpłatnie dla najuboższych posiadaczy gospodarstw, których oczywiście nie wolno pozbawiać możności otrzymania artykułów przemysłowych **(ERG.)**

Spekulanci do obozu pracy

Dochodzenie, przeprowadzone na polecenie Delegatury Komisji Specjalnej przeciw wspólnikom sklepu kolonialnego w Szczecinie pod firmą Jan Sawicki wykazało, że Jan Sawicki i jego towarzysze: Tepelson, Warszawska Edwarda, Głodklangwolf i Dul Aniela zajmowali się zawodowo na wielką skalę przemytem żywności z Polski do Niemiec.

W jednym tylko transporcie, zatrzymanym na granicy, znaleziono przeszło 80 tys. papierosów amerykańskich, 415 kg. kawy, przeszło 1.700 kg. masła, słoniny itp. Prócz tego, w czasie przeprowadzonej u Sawickiego w domu rewizji, znaleziono większą ilość obcych walut i złomu srebrnego oraz srebrnych monet ogólnej wagi przeszło 50 kg.

Wszystkie towary i waluty oraz złom został skonfiskowany i przekazany Skarbowi Państwa.

Po ostatecznym rozpatrzeniu sprawy wszyscy wymienieni z Sawickim na czele, zostali skierowani do obozu pracy przymusowej na okres lat dwóch.

Delegatura Komisji Specjalnej umieściła również w obozie pracy na okres pół roku Tadeusza Kościańskiego, referenta Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim w mieście Dobnir, za przywłaszczenie sobie kwoty 10.513 zł na szkodę Skarbu Państwa oraz Józefa Lisawę i Zygmunta Turkiewicza, zamieszkałych w Szczecinie, na taki sam okres czasu za nielegalny przewóz parafiny i motorów elektrycznych z Polski do Szczecina. Dwaj ostatni maskując swój proceder, przewozili towary w trumnie.

Obchód rocznicy urodzin Kazimierza Pułaskiego

Dnia 4 marca 1947 r. Gimnazjum Samorządowe w Winiarach koło Warki, z inicjatywy dyrektora gimnazjum, Stanisława Marciniaka, obchodzić będzie uroczystość dwóchsetnej rocznicy urodzin Kazimierza Pułaskiego, wielkiego bohatera, uczestnika walk o wolność Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Uroczystość ta odbędzie się w gimnazjum, mieszczącym się w pałacu, w którym urodził się i mieszkał Kazimierz Pułaski.

Odbudowa portów bałtyckich

Odbudowa mniejszych portów bałtyckich polskiego wybrzeża trwa w dalszym ciągu, pomimo panującej ostrej zimy. Prace portowe przeprowadza się zarówno w Darłowie, jak Postominie, Świnoujściu i innych mniejszych ośrodkach. W Darłowie został ostatnio zainstalowany sygnał mgłowy. Remontuje się nabrzeża, magazyny, przeprowadza instalacje elektryczne itp.

Ważną sprawą, która dotychczas nie została zorganizowana jest kwestia żeglugi morskiej i stałych połączeń komunikacyjnych pomiędzy mniejszymi portami Pomorza Zachodniego i Szczecinem. Na przeszkodzie właściwemu rozwojowi komunikacji stoi brak odpowiedniego taboru i pola minowe, z których Bałtyk nie jest jeszcze oczyszczony. Na polskim odcinku Bałtyku pola takie znajdują się **w Zatoce Szczecińskiej, w okolicy Postomina, Kołobrzegu i w Zatoce Gdańskiej.** Poprzez pola minowe są dotychczas przeprowadzone jedynie odpowiednie przejścia przez które mogą jednostki morskie wpływać do poszczególnych portów. Również brak odpowiedniego taboru jest poważnym i trudnym do rozwiązania zagadnieniem. Odpowiedniej ilości jednostek żeglugi przybrzeżnej domaga się przede wszystkim rejon Zatoki Szczecińskiej, gdzie połączenia takie byłyby jedynymi połączeniami. Na wiosnę ma być ukończony remont statku pasażerskiego dla miasta Kamień. Będzie to jednakże pierwsza jednostka, która wszystkich kłopotów komunikacyjnych nie rozwiąże. Konieczny jest skierowanie na zachodnio-pomorski odcinek wybrzeża pewnej ilości jednostek morskich, które by przede wszystkim w okresie letnim połączyły poszczególne uzdrowiska ze Szczecinem, Gdynią i Gdańskiem.

O ile chodzi o pola minowe, to w chwili obecnej przeprowadzenie jakiejkolwiek akcji odminowania jest niemożliwe, przynajmniej na wodach przybrzeżnych ze względu na wielkie lody i dużą ilość kry. Kra napędzona przez wiatry przy ujściu Dziwnej zagroziła nawet przez pewien czas mostowi łączącemu wyspę Wolin z lądem stałym. Dzięki jednakże szybkiej akcji most udało się uratować i krę z rejonu mostu usunąć.

Ogólnopolski Zjazd Medyków

Koło Medyków Uniwersytetu Łódzkiego zwołuje na dzień 13 lutego br. Ogólnopolski Zjazd Medyków w Łodzi. Celem zjazdu jest przedyskutowanie wspólnych problemów i uzgodnienie wytycznych dalszej pracy kół medyków we wszystkich ośrodkach.

Z okazji zjazdu ukaże się jednodniówka, zawierająca artykuły profesorów i studentów oraz sprawozdania poszczególnych ośrodków.

Oszczędność węgla w państwowym przemyśle metalowym

Już w sierpniu 1946 r. wszczął Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego szeroką akcję w kierunku oszczędnego zużywania przez zakłady przemysłowe węgla i koksu. Wszystkie Zjednoczenia otrzymały polecenie wzięcia udziału w współpracy, dotyczącej całokształtu gospodarki opałowej i okazywania jak najdalej idącej pomocy Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w Katowicach. Co się tyczy kwestii przejścia z lepszych gatunków węgla na niższe sortymenty — sprawa ta jest ściśle związana z istniejącymi urządzeniami cieplnymi w danych zakładach.

Wszędzie jednak tam, gdzie to jest możliwe — prowadzi CZP Metalowego tego rodzaju politykę od chwili urządzania zakładów.

Aby tym skuteczniej prowadzić akcję oszczędzania węgla — sporządził CZPM jeszcze we wrześniu 1946 r. zestawienie danych, dotyczących wszystkich urządzeń cieplnych spożywających materiały opałowe — znajdujących się w podległych mu fabrykach. Tylko na podstawie tego zestawienia mogą fabryki zamawiać opał. Daje to możność racjonalnej kontroli zużycia i jakości zamawianego opału.

Akcja CZPM zmierzająca do racjonalizacji zużycia opału daje konkretne wyniki. Świadczy o tym najlepiej to, że z przydzielonych dla Państwowego Przemysłu Metalowego 14 tysięcy ton sortymentów grubych na mies. styczeń br. — przerzucił Przemysł Metalowy 2000 ton na sortymenty średnie.

Ukaranie zdrajców

Belgrad, 13. 2. W Banaluce zapadł wyrok w procesie przeciwko byłemu ustaszowskiemu wojewodzie Guticzowi i jego dwom współpracownikom. Guticz został skazany na powieszenie a jego pomocnik na rozstrzelanie.

Co znaleziono na Zamku Malborskim

Prace oczyszczające i zabezpieczające w Zamku Malborskim trwają nadal. Spod gruzów wyciąga się jeszcze wartościowe księgi. Znaleziono bezcenne dzieło „Traktat o medycynie", pięknie ilustrowany na pergaminie z 12-go wieku.

Kronika kulturalna

TARNÓW. Życie kulturalne Tarnowa w ostatnim czasie znacznie się ożywiło. Często odwiedzają miasto zespoły teatralne, jak niedawno Teatr TUR ze „Świętoszkiem" Moliera. Miejscowy Teatr im. Solskiego wystawił ostatnio „Ich dwóch" Niewiarowicza. Z inicjatywy „Caritas" odbył się ostatnio piękny „Wieczór kolęd". Zabawy urządzane przez Zw. Artystów Plastyków i różne inne organizacje, urozmaicone są imprezami artystycznymi.

KRAKÓW. Młodzież ZWM w Krakowie zorganizowała dwa amatorskie zespoły sceniczne, które dały w okresie pierwszych 4 tygodni swego istnienia ponad 30 przedstawień w szeregu wsi i małych ośrodków robotniczych woj. krakowskiego. Inicjatywa młodzieży ZWM spotyka się z gorącym przyjęciem ludności wiejskiej.

BIAŁYSTOK. Towarzystwo Teatru i Muzyki Ludowej w Białymstoku zorganizowało ostatnio zespół teatralny, baletowy i chór oraz kapelę ludową. Towarzystwo posiada własną szwalnię kostiumów regionalnych, gdzie uszyto już około 80 kostiumów.

WROCŁAW. Sekcja Kulturalno-Oświatowa Zw. Zaw. Prac. Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu wystawiła siłami amatorskimi komedię Fredry „Zrzędność i przekora". Zaznaczyć należy, że członkowie Związku posiadają doskonale wyposażoną świetlicę oraz własną bibliotekę.

TORUŃ. W Toruniu zostaną otwarte kursy tkactwa artystycznego pod kierownictwem ob. Daszkiewiczowej. Uzyskano już 10 krosien i odpowiednią ilość surowca. Na przeszkolenie przyjmowane będą osoby korzystające z pomocy Opieki Społecznej oraz inwalidzi.

RZESZÓW. W Leżajsku, woj. rzeszowskie, w sali Domu Narodowego, odbył się „Wieczór najpiekniejszych piosenek żołnierskich"

Zjazd lekarzy specjalistów chorób gośćcowych

Państwowa Rada Zdrowia w porozumieniu z Polskim Towarzystwem do Walki z Gośćcem, organizuje pod protektoratem Ministra Zdrowia w dniach 20 — 22 września br. w Cieplicach - Zdroju zjazd lekarzy, zajmujących się zagadnieniem gośćca.

Zjazd ma na celu zapoznanie lekarzy z nowymi zdobyczami wiedzy w zakresie chorób gośćcowych oraz zaznajomienie ich z uzdrowiskami dolnośląskimi, leczącymi te choroby.

W związku z tym Komitet Organizacyjny zwraca się z prośbą do wszystkich lekarzy, którzy chcieliby wygłosić referaty na Zjeździe o zgłaszanie tematów do dnia 1. IV. r. b. pod adresem przewodniczącej Sekcji Naukowej doc. dr. E. Reicher, Warszawa, ul. Polna 40 m. 2. Termin nadsyłania referatów oraz termin zgłaszania uczestnictwa w Zjeździe upływa z dn. 1 lipca rb.

Wielkie odkrycie paleontologiczne w Mongolii

Radziecka wyprawa paleontologiczna odkryła szczątki dinosaurosa na pustyni Gobi w Mongolii. Znaleziono kilka tuzinów dinosaurów, tyranosaurów i innych przedhistorycznych jaszczurów mięsożernych i roślinożernych. Waga niektórych szkieletów dochodzi do 70 ton. Na czele ekspedycji, która jeszcze nie zrealizowała całego swego programu, stoi prof. Jefremow.

Wynik konkursu na plakat propagandowy PKC

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia, że członkowie jury konkursu na plakat propagandowy PKC na posiedzeniu w dniu 10. 2. 1947 r. zakwalifikowali następujące szkice, jako nadające się do dalszego opracowania: 1) szkic podpisany godłem „Topór", 2) — „Godło 126", 3) — „I. E.", 4) — „Grot", 5) — „Arch. 2", 6) — „Kos", 7) — „Ewa", 8) — „Format".

Zainteresowani zechcą zgłosić się w jak najszybszym terminie do Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża (Wydział Propagandowy) Nowogrodzka 49, celem omówienia dalszego opracowania szkiców

Tolkmicko - ośrodek ceramiki regionalnej

Stare bałtyckie miasto Tolkmicko jest od dawien dawna ośrodkiem ceramiki kaszubskiej. W mieście tym żyją rodziny, których członkowie zajmują się rzemiosłem ceramicznym od szeregu wieków. Piękne kształty i specyficzny wzór kaszubski polewanych kolorowo glinek przechowały się w nieskazitelnym stanie do dnia dzisiejszego.

Dzięki inicjatywie Delegatury Rządu do Spraw Wybrzeża powstały w Tolkmicku przed sześcioma miesiącami Bałtyckie Zakłady Ceramiczne. Produkcja już ruszyła. Fabryka wyrabia obecnie ceramikę użytkową i artystyczną (miski, kubki, komplety śniadaniowe, popielniczki i galanterię). Zakłady zatrudniają obecnie 70 osób. Cała produkcja znajduje zbyt, a zamówienia już obecnie przewyższają możliwości produkcyjne Zakładów.

AKCJA ODBUDOWY PORTU W SZCZECINIE.

Biuro Odbudowy Portów w Szczecinie ogłosiło już około 80 przetargów na prace w porcie. Ostatnio ogłoszony został przetarg na wykonanie trzech polerów i remont budynku administracyjnego przy Kanale Noteckim oraz na wykonanie instalacji elektrycznej w magazynie Urzędu Morskiego przy ul. Hutniczej.

Instytut Radowy powstaje w Gliwicach

Ministerstwo Zdrowia przystąpiło do organizowania w Gliwicach Instytutu Radowego.

Stwierdzono, że wzrost przypadków raka jest proporcjonalny do wzrostu uprzemysłowienia kraju i występuje najczęściej w wielkich ośrodkach przemysłowych. **Dlatego właśnie nowa placówka, której zadaniem będzie nie tylko terapia ale i profilaktyka, powstaje na Śląsku.**

Instytut Radowy w Gliwicach obliczony na 320 łóżek posiadać będzie obok działu leczenia szpitalnego, dział profilaktyki raka zawodowego, dział profilaktyki innych rodzajów raka, oraz pracownię chemiczną.

Zadaniem nowocześnie urządzonej pracowni będzie badanie wszystkich elementów używanych w przemyśle w kierunku zawartości w nich substancji rakotwórczych. **Przewiduje się również masowe badanie pracowników śląskiego okręgu przemysłowego.**

Mrozy sparaliżowały ruch pasażerski na kolejach

W związku z falą syberyjskich mrozów, jakie nawiedziły kraj, komunikacja pasażerska uległa prawie że całkowitemu zawieszeniu. Min. Komunikacji odwołało kursowanie szeregu pociągów dalekobieżnych i podmiejskich. **I tak: pociąg z Warszawy 1603/4 do Malborga, 1721/4 do Białegostoku, 921/2 do Lublina, 1325/6 do Poznania, 213/4 do Lignicy, 322/3 do Łodzi, 621/2 do Gdyni, 831/2 do Siedlec, 441/40 do Sochaczewa, 2221/2 do Żyrardowa, 2125/6 do Grodziska, 1131/2 do Warki — zostały odwołane na okres nieograniczony.**

Pociąg pośpieszny 806/1307, na trasie Brześć — Poznań i z powrotem, kursować będzie obecnie tylko 3 razy w tygodniu (z Brześcia — w środy, piątki i niedziele i z Poznania — we wtorki, czwartki i soboty).

Wprowadzono także ograniczenia w sprzedaży miejscówek. Wagony z miejscówkami dołączane są tylko do pociągów: Nr. 403 do Gdyni, 1303 do Szczecina, 501 do Jeleniej Góry. Biuro „Orbis" sprzedaje miejscówki w przeddzień wyjazdu tylko: posłom, urzędnikom państwowym i samorządowym oraz wojskowym.

»ZIELONE ZJEDNOCZENIE«

Nasze nowe kopalnie »Wesoła« i »Ziemowit«

Katowice — zakurzone zadymione o ponurych budynkach miasto. Mieszkając w nim zapomina się, że istnieją gdzieś lasy, pola, przestrzeń swobodna i czysta.

Górny Śląsk: Huty, kopalnie — zbiór stłoczonych budynków, kominów i sadzy.

I mało kto wie o tem, że wystarczy na Rynku katowickim wsiąść w wygodny autobus, żeby już po kilku minutach pędzić białą zaśnieżoną szosą, szczeliną prawdziwego (kto by się spodziewał!) lasu. Pnie brzóz po obu stronach drogi migają ciemniejsze od śniegu. Gałęzie świerków uginają się pod białym puchem.

Zupełnie inny świat!

Nie darmo kopalnie tego okręgu nazwane zostały **„Zielonym Zjednoczeniem"** (właściwie teraz trzeba by nazwę zmienić na „białe").

Mijamy po drodze dwa osiedla: Nikiszowiec i Giszowiec. Potem autobus skręca na prawo, a my wysiadamy w Murckach.

Cisza. Drogowskaz: Pszczyna 30 km, Katowice 7 km. Zaczarowana śniegiem „puszcza" i kilkanaście murowanych, piętrowych domków osady Jeden większy, czerwono - piaskowy budynek, z kolumienkami, podcieniami — to dawny pałacyk, gospodarza. Tu książę pszczyński zatrzymywał się czasem, aby popić i pojeść. Tu odbywały się w tych i późniejszych czasach libacje na kilka tysięcy osób.

Gospodę zamieniono na biura Dyrekcji Budowy Nowych Kopalń.

W pokojach stoją biurka, na nich leżą wykresy, papiery, obliczenia. Na ścianach wiszą plany, plany, plany...

— Obywatelu dyrektorze, słyszeliśmy, że tu budują się nowe kopalnie. Chcielibyśmy się o nich czegoś dowiedzieć.

Oto w skrócie historia **„Wesołej"** i **„Ziemowita"**.

Wojna. Oświęcim musi mieć węgiel. Dostarczyć zakładom chemicznym w Oświęcimiu więcej węgla! I to specjalnie czystego! Ma być kopalnia specjalnie dla tego celu pracująca! Rozkaz. Inżynierowie górnicy mają poważny kłopot. Znaleźli. Odkryte pokłady wynoszą w zasięgu jednej kopalni do głębokości 200 metrów, około 40 mil. ton, zaś do głębokości 900 metr. — około 700 mil. ton. Przeogromny majątek zakopany w ziemi. Na terenie tym jest tylko jedna mała i stara kopalnia „Harcerska" (nazwa pochodzi od tego), że zwabieni pięknem okolicy harcerze często w pobliżu kopalni rozbijali obozy).

W roku 1942 Niemcy rozpoczęli budowę dwóch nowoczesnych kopalń.

„Fürsten" i „Günther—Grube" (tak się miały nazywać), zanim się jeszcze narodziły, zostały przemianowane na **„Wesołą"** i **„Ziemowita"**.

W momencie przelewającego się frontu zostawiono tereny w ogromnym nieładzie. Ciężko było uporządkować place budowy, zabezpieczyć rozpoczęte budowle, skompletować plany. Zabrano się do tego od razu. Zrobiono.

W maju 1945 r. Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego zadecydował, że budowa będzie prowadzona dalej.

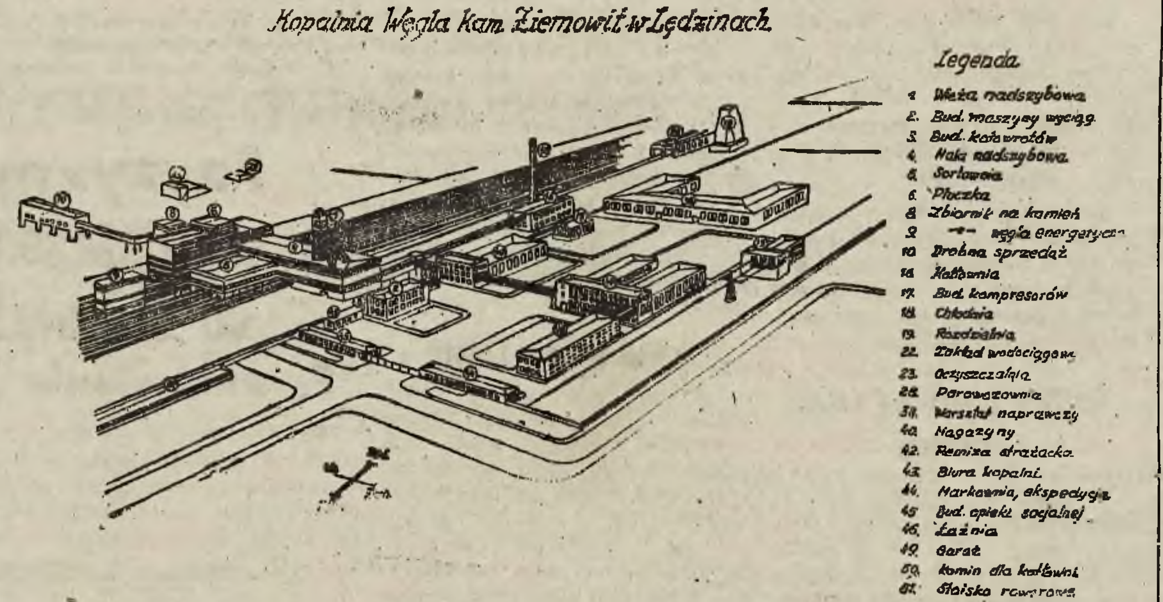
Znów droga leśna i polna, tym razem przebywana małą „Dekawką". Od czasu do czasu trzeba z niej wysiadać, wykopywać z zaspy koła i popychać.

— Dlaczego kopalnia będzie nazywać się „Wesoła"?

— Tak się od dawna nazywa. Widać z niej Katowice, Jaworzno, Oświęcim, wszystkie bliskie i dalekie w zasięgu wzroku osady i kopalnie.

Wchodzi się na nią betonowymi i drewnianymi schodkami, przechodzi po mostkach i deskach. Z powodu śniegu i dużego mrozu rezygnujemy z osiągnięcia jej szczytu i oglądamy tylko urządzenia wewnętrzne: jakieś ogromne kamienie opadają na dno, węgiel pływa na wierzchu.

Oczywiście te urządzenia nie znajdują się dosłownie w wieży, tylko w budynku z nią połączonym, przypominającym trochę na zewnątrz łuszczarnię ryżu w Gdyni. Pasy muru mijają się z niemniej szerokimi pasami szkła. Wykończenie budynku, jego podwyższenie, położenie dachu, stropy, stycje z myślą o przyszłości. Powojenne, znane narzekanie, brak ludzi, fachowców, mieszkań...



osada górnicza, którą właśnie mijamy.

Z wieży szybowej powiewa ku nam sosna — wiecha, to znaczy, że budowa wieży skończona. Ma ponad 50 m wysokości, czyli tyle, ile warszawski „drapacz chmur".

żelazo-betonowe baseny, szyny, koła, na których jeszcze nie ma lin i taśm. To urządzenia sortowni węgla i płóczki. Węgiel wsypywany będzie do basenu z cieczą, której ciężar gatunkowy jest większy od wody. W cieczy tej pów i oszklenie to już polska robota.

— Piękne będą to urządzenia, ale kiedy się będzie z nich korzystać nasuwa się zasadnicze pytanie.

Wszystko, co się robi, to inwestycje z myślą o przyszłości. Powojenne, znane narzekanie, brak ludzi, fachowców, mieszkań...

Górnictwo wymaga pracowników wykwalifikowanych, których wszędzie brak. Pracują przeważnie zwykli robotnicy. Pracownicy nie mają odpowiednich warunków mieszkaniowych. Dochodzą z odległych okolicznych wiosek. Jest co prawda opracowany plan osiedla na 20 tysięcy mieszkańców, wspaniały plan nowoczesnej osady robotniczej ze szpitalem własnym, świetlicami, szkołami, ochronkami dla dzieci... Na razie w tym roku wiosną stawiać się będzie fińskie domki składowe.

Do wykonania planu potrzeba dużo pieniędzy (2,5 miliarda złotych) i ludzi. W obecnej chwili na „Ziemowicie" pracuje płatnej załogi 539 ludzi i przedsiębiorców — 194, razem — 733. Na „Wesołej" 296 osób i przedsiębiorców — 193. Wydobycie węgla będzie wzrastać stopniowo; na razie wynosi ono na „Ziemowicie" ok. 50 ton dziennie, w końcu roku bież. osiągnie już ok. 900 ton dziennie a **około roku 1952 powinno wynosić pełną planową wydajność, tj. 8.000 ton.**

Jeżeli wzrośnie ilość odpowiednich pomieszczeń dla pracowników wzrośnie i ilość pracujących. Jeżeli więcej osób będzie pracować — prędzej osiągnie się realizację planu.

Za 5 lat... nie będzie w Polsce szkół nie opalonych, nie będzie ludzi marznących. Będziemy bardzo bogaci, jeżeli wykorzystamy odpowiednio skarby, które mamy w ziemi.

W tym roku przewidziany jest powrót ok. 8 tys. górników, Polaków z Francji, dla których Mikołowskie Zjednoczenie i inne Zjednoczenia węglowe przygotowują należyte pomieszczenia.

Górnicy polscy z Westfalii, Francji, Belgii, Rosji, Turcji... wracajcie prędzej! **M. K.**

Kronika Morska

Zwiększenie morskich obrotów towarowych

Ogólny obrót towarów w portach naszych — Gdańsk i Gdynia w styczniu br. wyniósł 541.013 ton, wykazując pewną zwyżkę w porównaniu z grudniem r. ub., w którym obroty wyniosły 533.240 ton. W styczniu obrót towarowy Gdyni wyniósł ogółem 258.170 ton (w tym eksport 215.691 ton). Obrót towarowy Gdańska 282.843 ton (w tym eksport 214.373 ton).

Z towarów, importowanych przez Gdynię, najważniejsza jest ruda (16.263 ton) oraz garbnik do wyprawiania skór „guebrach" (5 tys. ton).

Towarów UNRRA przybyło w styczniu br. przez Gdynię 5.40[illegible] ton. Import Gdańska wyniósł w styczniu ogółem 68.471 ton, w tym m. in. 45.853 ton rudy, 10.6[illegible] ton fosforytów oraz 8.351 ton dostaw UNRRA. Przez obydwa porty przybyło w styczniu br. 10.2[illegible] sztuk koni. Na eksport obu portów składały się: węgiel, koks, cement, wyroby metalowe, farby, blacha cynkowa oraz cynk.

PONAD 4 TYSIĄCE TON DROBNICY Z AMERYKI.

Przy nabrzeżu polskim w Gdyni wyładowuje statek amerykański „Mormacmail", który przybył z Stanów Zjednoczonych. Statek przywiózł 4,333 ton drobnicy na którą złożyły się artykuły żywnościowe UNRRA, artykuły techniczne, generatory, części maszyn i duży transport artykułów medycznych dla Amerykańskiego Czerwonego Krzyża (medykamenty, narzędzia lekarskie i dentystyczne). Ładunek pochodzi z portów Ameryki Płn. New York, Baltimore i Filadelfia.

EKSPORT BECZEK, TKANIN, PIERZA i PAPY DO SZWECJI.

W stałej wymianie handlowej towarów między Polską i Szwecją szwedzki prom Starke zabrał ostatnio 211 ton polskich towarów eksportowych w 27 wagonach. Oryginalny transport objął takie artykuły, jak pierze, beczki, tkaniny, słód i papę dachową — które rozpoczęliśmy eksportować zagranicę.

Ziemia Lubuska jako zaplecze morskie

Na radzie gospodarczej Ziemi Lubuskiej, odbytej niedawno w Świebodzinie po referacie wicewojewody Kroenke'go odbyła się dyskusja na temat zagadnień poruszonych przez referenta. Artykuł poniższy reasumuje referat i wyniki dyskusji.

Przypisywanie Ziemi Lubuskiej roli wyłącznie kraju rolniczego, jest niesłuszne. Rola, jaką winna odegrać ona w naszej gospodarce narodowej, zależy od planowania struktury ogólnej.

Jeżeli dawniej oceniano Ziemię Lubuską jedynie z punktu widzenia jej wartości rolniczej, to dziś w połączeniu z Wielkopolską z jednej strony, a poprzez drogi wodne, porty rzeczne oraz linie kolejowe z portami morskimi z drugiej — odegrać może ona **rolę zaplecza dla naszego wybrzeża morskiego.** Tą sytuacja stwarza pierwszorzędne warunki dla jej rozwoju gospodarczego. Chodzi tylko o to, abyśmy w planie wyznaczyli jej tę rolę i stworzyli ku temu odpowiednie warunki. Traktowanie Ziemi Lubuskiej jako swego rodzaju dodatku do Wielkopolski, przynieść może szkodę nie tylko jej samej, ale i Wielkopolsce. Wielkopolska w połączeniu z Ziemią Lubuską i jej możliwościami zyskuje trwalszą podstawę gospodarczą.

Trzeba więc na Ziemi Lubuskiej stworzyć takie warunki, które stałyby się zachętą do powstania nowych warsztatów pracy w przemyśle i handlu, które by przyciągały twórczy i gospodarczo zdrowy element. Tu więc powinny powstać banki i instytucje gospodarcze, tu winny koncentrować się placówki umożliwiające rozwój życia gospodarczego.

Ziemia Lubuska musi się przystosować do nowej sytuacji — przesuwania się gospodarki naszej na zachód. Fakt ten wyznacza jej wybitną rolę w strukturze gospodarczej naszego państwa Dogodnym warunkiem umożliwiającym jej odegranie tej roli — to nacjonalizacja podstawowych gałęzi przemysłu. W takich warunkach państwo nie może kierować się jedynie doraźną rentownością tej czy innej gałęzi, jakby to uczynili prywatni przedsiębiorcy, lecz musi podchodzić z punktu widzenia korzyści, jaką przynieść może życiu gospodarczemu w przyszłości.

Ziemia Lubuska posiada złoża węgla brunatnego, posiada kopalnie tego węgla. Mimo możliwości eksploatowania, nie są one uruchomione. Wytwarza się sytuacja wprost paradoksalna. Przemysł energetyczny narzeka na brak węgla, a Zjednoczenie Węgla Brunatnego skarży się na brak zbytu. Uruchomienie wszystkich kopalni węgla brunatnego i rozprowadzenie go jest więc koniecznością. Zamiast sprowadzać ze Śląska, moglibyśmy zaspokoić potrzeby przemysłu węglem z kopalń Ziemi Lubuskiej. Węgiel brunatny, który nadaje się również dla celów chemicznych, stwarza możliwości powstania przemysłu chemicznego, który oparłby swą produkcję na bazie kopalń Ziemi Lubuskiej.

W planie dźwignięcia gospodarczego Ziemi Lubuskiej należy wykorzystać wszystkie jej właściwości naturalne. Rzeki stanowić mogą dogodne drogi dla tranzytu. Odra i Warta w połączeniu poprzez Noteć z Wisłą jeszcze więcej podnoszą wartość gospodarczą Ziemi Lubuskiej. Połączona drogami wodnymi i portami rzecznymi, stanie się ona zapleczem dla portów naszego wybrzeża morskiego.

Jak przedstawia się dziennikarstwo w Ameryce?

Dziennikarstwo amerykańskie różni się pod wieloma względami od naszego. Na pierwszy rzut oka uderza niewielka ilość dzienników amerykańskich. Czteromilionowe Chicago ma mniej dzienników niż przeciętne milionowe miasto europejskie. Chicago ma tylko 5 dzienników. Jest to następstwem monopolizacji przemysłu dziennikarskiego w ręku kilku przedsiębiorców. „Chicago Tribune" wychodzi w nakładzie miliona egzemplarzy i jest najbardziej rozpowszechniony w Ameryce środkowej. Konkurencyjne pismo to „Chicago Sun", wychodzące dopiero od 4 lat. Pismo to propaguje przyjaźń amerykańsko - sowiecką, czym osłabia faszystowskie idee, głoszone przez Chicago Tribune. Trzecim dziennikiem chicagowskim jest „Herald American" o charakterze konserwatywnym. Najlepsze informacje, jeśli chodzi o zagranicę, posiada „Chicago Daily News". Pozostaje wreszcie pismo o mniejszym znaczeniu „Chicago Times", wychodzące od 10 lat ale rokujące nadzieje na przyszłość. Rzecz znamienna, że w Chicago, mieście najbardziej przemysłowym na świecie, którego większość mieszkańców stanowią robotnicy, nie ma ani jednego dziennika robotniczego.

Nowy Jork ma za to więcej dzienników. Wychodzi tam „Daily News" w ilości 3 milionów egzemplarzy. Mniejszy nakład, bo zaledwie pół miliona posiada „New York Times", z innych należy wymienić „New York Herald Tribune", pismo republikańskie, które podtrzymywało podczas wojny politykę demokratyczną Roosevelta a w dobie obecnej akcentuje potrzebę przyjaznych stosunków z ZSRR. Najstarszym pismem jest „New York Post", interesujące się sprawami europejskimi, zatrudniające największą ilość współpracowników. Nowy Jork, podobnie jak i Chicago, nie ma właściwie dziennika robotniczego. Należy jednak docenić fakt, że prasa nie jest jedynym środkiem kształtującym opinię publiczną; świat pracujący Ameryki chociaż nie posiada własnej prasy, zajmuje zdecydowane stanowisko wobec zjawisk aktualnych i planowo kroczy do celu.

Na Kaukaz - po zdrowie

Na Kaukazie leży szereg światowej sławy kąpielisk, jak: Kisłowodsk, Piatigorsk, Żeleznowodsk i Esentuki. Kaukaz nosi jeszcze niezatarte ślady wojny. Tędy przeszła ofensywa niemiecka; Niemcy zamierzali tędy odbyć „błyskawiczny" przemarsz do Baku, które uważali za bramę wyjściową na Bliski Wschód. Kisłowodsk nie ustępuje w niczym urządzeniom hotelowym szwajcarskim. Sanatoria pozostają pod nadzorem ministerstwa zdrowia, są doskonale zaopatrzone we wszelkie urządzenia nowoczesnej terapii, jak: naświetlania, masaże elektryczne, roentgen. Przepyszny widok przedstawiają sanatoria ministerstwa przemysłu węglowego albo naftowego, wyposażone w oszklone tarasy, zwrócone w stronę Elbrusu. Po wojnie przybywa na leczenie do Kisłowodska ponad sto tysięcy ludzi; leczą się chorzy na żołądek, serce, odpoczywają ci, którym potrzeba spokoju i wypoczynku. Pobyt 26-dniowy w Kisłowodsku kosztuje 800 rubli, co równa się mniej więcej miesięcznej płacy robotnika. W ryczałt ten jest wliczona podróż i wszelkie zabiegi lecznicze. Na leczenie może się dostać każdy, przy czym pierwszeństwo daje się ludziom, szczególnie wyczerpanym pracą zawodową. Uzdrowiska sa dla wszystkich, ale bardziej zasłużonym należy się więcej aniżeli przeciętnej wartości pracownikom.

Plan pięcioletni przewiduje rozbudowę kąpielisk, gdyż Kaukaz jest mały, jeśli weźmie się pod uwagę milionowe masy pracowników, którym należy się tu miejsce wypoczynku. Nie przyjeżdżają oni dla przyjemności, bo kwestia poratowania zdrowia jest dla państwa równie ważna jak kwestia ich pracy zawodowej. W chwili obecnej może korzystać z urządzeń kaukaskich milion osób, ale cóż znaczy milion dla Związku Radzieckiego? I dlatego rozbudowa kąpielisk kaukaskich i czarnomorskich, to jedno z doniosłych zadań pięcioletniego planu.

Rada Narodowa Polaków w Belgii do KCZZ

Warszawa, 13. 2. W ubiegłym miesiącu bawiła w kraju delegacja górników polskich z Belgii, która zwiedziła Warszawę, Łódź, Górny Śląsk i Ziemie Odzyskane. Rada Narodowa Polaków w Belgii po powrocie delegacji, przesłała telegram do Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Spółdzielnia hodowlana kur, królików i... bobrów

Wobec dotkliwego braku drobiu w niektórych województwach Wydział Przemysłowo - Rolny „Społem" wszczął akcję, zmierzającą do zasilenia gospodarstw rolnych w dostateczną ilość drobiu. W tym celu sprowadza z Czechosłowacji 12 inkubatorów, mieszczących po 3.600 szt. jaj i 62 wychowalnie kur na 600 sztuk każda. W pierwszym rzędzie zostaną zaopatrzone w te urządzenia województwa najbardziej ubogie w drób, a więc warszawskie, białostockie i szczecińskie.

Jednocześnie „Społem" wszczęło przygotowania do zorganizowania w Warszawie fermy tuczenia i hodowli królików. Urządzenia, które zostaną sprowadzone ze Stutthoffu pomieszczą 10.000 królików. Podobną fermę „Społem" zamierza również utworzyć w Bydgoszczy.

Ten sam Wydział Przemysłowo Rolny „Społem" przejął w Gorzowie, pow. lubuski, na Ziemiach Odzyskanych hodowlę **bobrów kanadyjskich.** W chwili obecnej znajduje się tam dwadzieścia kilka bobrów. W planie trzyletnim przewidziane jest zwiększenie ilości tych cennych zwierzątek na rok 1949 do 300 sztuk.

Samochody na Pomorzu Zachodnim

Województwo zachodnio-pomorskie posiada w tej chwili 2367 samochodów. W cyfrze tej znajduje się 1003 wozów osobowych i 1346 samochodów ciężarowych i półciężarowych. Ilość maszyn posiadanych przez poszczególne instytucje jest więc niewielka, co daje się odczuć szczególnie w czasie akcji odbudowy prowadzonej na terenie województw

Zagadnienie przerzucenia materiałów budowlanych z miejsca produkcji na miejsce budowy — jest trudne właśnie z tych przyczyn. Dlatego też poszczególne instytucje czynią starania o przydział większej ilości samochodów ciężarowych, co znacznie ułatwi akcję odbudowy.

Dalszy ciąg procesu niemieckich zbrodniarzy wojennych w Warszawie

Prokurator Siewierski żąda kary śmierci dla Fischera

Warszawa, 13. 2. Wczoraj przed południem przemawiał prokurator Siewierski. Podajemy w obszernym streszczeniu wywody oskarżyciela publicznego.

Sąd nad ciemiężycielami Narodu

— Na ławie oskarżonych zasiada 4 okupacyjnych władców Warszawy, których nazwiska historia przekaże potomności, nie dlatego, iżby byli na miarę wielkości historii, ale taka już jest kolej losów, że ciemiężyciele przechodzą do historii tak, jak i wielkie pastacie — rozpoczął prok. Siewierski — i dlatego będą one zapisane w historii Warszawy obok nazwisk Paszkiewicza, Berga, Skałłona i Beselera.

Pierwszy to wypadek w dziejach, że sądzimy naszych ciemiężycieli. Jakież więzy łączą ich wszystkich? Łączyła ich wspólna idea zagłady narodów, ta idea, która wysnuta z programu hitleryzmu przyoblekła na terenie GG zupełnie realne kształty planu politycznego, realizowane przez awangardę hitleryzmu — administrację wspólnie z korpusem SS i policją.

Kolejne etapy zbrodniczego programu

O ile sam gubernator generalny Frank czerpał swe natchnienia z wypowiedzi Fuehrera, o tyle ci oskarżeni czerpali natchnienie z tego wszystkiego, co wypowiadał Frank na posiedzeniach rządu w Krakowie, **a wszystkie one miały doprowadzić do ostatecznego celu — do zagłady narodu polskiego.**

Zamiary zniszczenia wielomilionowego narodu są niewątpliwie przedsięwzięciem gigantycznym, wymagającym współdziałania wszystkich czynników niemieckich. **Każdy Niemiec na terenie GG był użyty jako pionek do wykonania tej roboty. Między administracją a policją na ziemiach GG, były wielkie różnice. Istniały one w poglądach na metody, ale nie było nigdy różnic co do ostatecznego celu działania.**

Ani krzty przyznania się do winy

[illegible] faktem, że Frank uczestniczył dobrowolnie i świadomie w terrorze, stosowanym w Polsce, w eksploatacji ekonomicznej tego kraju... **uczestniczył w wykonaniu programu który spowodował śmierć co najmniej 3 milionów Żydów".** — Gubernator Fischer zajmował analogiczne stanowisko, co Frank na stopniu drugiej instancji —

Ze spokojem zagrzewał do bezprawia

Jest rzeczą bezsporną, że na mocy obowiązujących przepisów prawnych **Fischer miał władzę nad policją i z tej władzy korzystał.**

Pierwszym krokiem, jaki poczynił na drodze potwornych represji, była **odezwa, wydana w dniu objęcia urzędowania w listopadzie 1939 r.** Stanowi ona wstęp do odezwy Franka, w której tenże zapowiedział degradację społeczną narodu polskiego. Pisze w niej Fischer: **„Nieposłuszeństwo lub sabotaż karane będą z całą surowością" Niewątpliwie Fischer plan ten wykonał.** — Dalej mówca przypomina słynne obwieszczenie w sprawie Igo Syma. Na posiedzeniu rządu G. G. 25 marca 1941 r. **Fischer prosi generalnego gubernatora o najsurowsze represje w stosunku do Polaków Następne osobiste zarządzenie rozstrzelania 100 Polaków wychodzi spod jego pióra w marcu 1942 r.**

Do swoich urzędników podczas odprawy w okresie klęski stalingradzkiej Fischer, uspakajając ich nerwowość, mówił: **„Podzielam brutalność i bezwzględność akcji policyjnych".**

Fischer odpowiada za zniszczenie Warszawy po powstaniu

Z chwilą, kiedy von dem Bach odjechał, Fischer wrócił do swoich kompetencji, do opustoszałej Warszawy. Wszystko, czego dokonał Geibel, trybunał ma prawo przypisać Fischerowi, jako jego przełożonemu.

Obowiązek zburzenia Warszawy ciążył na administracji niemieckiej. Jasną jest rzeczą — konkluduje prokurator — że osk. Fischer odpowiada za zburzenie Warszawy po powstaniu.

Getto i Treblinka dziełem Fischera

W niniejszym procesie nie inkryminowano Fischerowi tego wszystkiego, co SS i policja zdziałały na terenie getta. **Technika zniszczenia obciąża wyłącznie czynnik ściśle policyjny, to jest Stroopa, ale śmierć ludzi wysyłanych z getta niewątpliwie obciąża Fischera, bo osk. Fischer nie tylko stworzył getto, ale miał na terenie własnego dystryktu to, co było centralną mordownią Żydów warszawskich — miał obóz w Treblince. Na odcinku żydowskim charakteryzuje działalność Fischera jednakowość myśli, jednakowość zabiegów i — jednakowość celów.**

Jeden podpis Leista

Na ławie oskarżonych obok Fischera zasiada **Leist** — ogniwo pośredniej hierarchii władz administracyjnych. Widzimy bardzo często jego podpis na dotkliwych zarządzeniach o godzinie policyjnej, na zarządzeniach, przyznających głodowe racje żywnościowe Spod jego pióra, co prawda tylko jako wykonawcy, bo inicjatorem był Fischer, wyszło zarządzenie zamknięcia getta. Tym samym osk. Leist pozbawił wolności pół miliona ludzi.

Meissinger — hitlerowski zbir wykonawca mordów i rzezi

Siedzi na ławie oskarżonych **Meissinger**, który miarą zła przewyższa innych. Piastował on stanowisko przywódcy policji bezpieczeństwa i SD. Rzadko się zdarza że oto na ławie oskarżonych siedzi ten, którego normalnie wszyscy, nawet Niemcy, uważają za **rzeczywistego wykonawcę mordów i rzezi. Śladem innych Niemców, powiada on, że jest niewinien ,że jest najlepszy, że się wszystkiego brzydził — tylko nie mógł nic zdziałać.**

Prokurator wnosi o karę śmierci

Polski wymiar sprawiedliwości — mówi prokurator — stać na to, żeby Leistowi policzyć na dobro, to co istotnie zrobił dobrego polakom. I dlatego odmiennie kształtuje się zagadnienia kary w stosunku do Fischera, Meissingera i Daumego, a odmiennie do Leista. Czyny pierwszych trzech podpadają pod przepis który przewiduje karę śmierci. Oskarżyciel wnosi o tę karę.

W stosunku do Leista prokurator Siewierski wnosi o wymierzenie kary do 10 lat więzienia.

Z. P. B. wpłacił 9 milionów zł. na budowę Domu Centralnego ZZ.

Przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Pracowników Budowlanych, Ceramicznych i pokrewnych zawodów, w osobach przewodniczącego tow. Gwidona Kurzeli oraz skarbnika tow. Wojtaszyńskiego, wręczyli przewodniczącemu KCZZ, tow. Witaszewskiemu czek na sumę 4 miliony zł., przeznaczonych na odbudowę Centr. Domu Zw. Zaw.

Tow. Witaszewski oświadczył, że Związek Budowlany najwydatniej przyczynił się do odbudowy Domu Związkowego, gdyż wpłacił już na ten cel 9 milionów złotych. Tow. Kurzela zadeklarował imieniem Związku bezpłatne przydzielenie dwu inżynierów budowlanych do prac nad odbudową Domu

Faszyzm zmierzał do wyniszczenia wszystkiego, co mu stało na drodze

Przemówienie prok. Sawickiego

Mocne w wyrazie i treści przemówienie oskarżycielskie wygłosił następny z oskarżycieli publicznych prok. Sawicki. Druzgocące dowody winy oskarżonych uwypuklił mówca przedstawiając ich sylwetki i czyny na ogólnym tle zbrodniczej idei. Na sali tej — rozpoczyna prok. Sawicki — toczyły się właściwie równolegle dwa procesy: **jeden — przeciw oskarżonym i ich czynom indywidualnym, drugi — przeciwko światopoglądowi, którego byli wyznawcami.** N a j w y ż s z y T r y b u n a ł N a r o d o w y w sposób najbardziej obiektywny zajmie się ustalaniem faktów i ustalaniem czynów podsądnych, **sąd ten będzie jednak jak najbardziej subiektywny w ocenie światopoglądu, któremu podsądni służyli. Przed tym sądem ideologia faszystowska ma sprawę z góry przegraną i komu się udowodni, że był w służbie tej idei, ten musi być skazany, albowiem takie są prawa Rzeczypospolitej.** Wszelkie idee, począwszy od chrystianizmu, a kończąc na marksizmie stawiały sobie za cel szczęście człowieka. Są jedynie różnice co do dróg, które prowadzą do osiągnięcia tego szczęścia, tym niemniej jednak celem tych teorii była istota ludzka. **Faszyzm przekreśla ten cel.**

Faszyzm, opierający się na głębiach prymitywnych instynktów ludzkich jest również ruchem antyracjonalistycznym, jest również ruchem antyprawnym, albowiem przekreśla to prawo, które tworzyła ludzkość, mając na celu ustalenie bezpieczeństwa ,wzajemnej pewności i będące gwarantem wzajemnego współżycia.

Program partii narodowo-socjalistycznej był jasno skrystalizowanym planem, doskonale znanym podsądnym, a zmierzał do biologicznego wyniszczenia wszystkiego, co faszyzmowi stało na drodze. Omawiając rolę oskarżonych w tym spisku **prokurator wskazuje na wykrętność ich wyjaśnień i zeznań.** Cele spisku były podsądnym doskonale znane.

Ci ludzie — twierdzi prokurator obejmując na terenie GG swoje stanowiska **zdawali sobie doskonale sprawę z tego, jaki los ludności polskiej szykują działaniem swoim, realizowali bowiem cele spisku.**

W dalszym ciągu przemówienia prokurator Sawicki porusza sprawę odpowiedzialności za czyny popełnione z rozkazu władzy wyższej, w konkluzji swoich rozważań dochodząc do wniosku, że oskarżeni odpowiadają za uznanie mocy wiążącej rozkazu Hitlera i za wszystkie skutki stąd wynikłe.

Przemówienie prok. Sawickiego wywołało na sali bardzo silne wrażenie.

Dalszy ciąg procesu nastąpi w piątek 14 bm.

Nowa Szkoła Powszechna w województwie Olsztyńskim

Władze szkolne przystąpiły do remontu budynku na Kolonii Mazurskiej, w którym znajdzie pomieszczenie szkoła powszechna. Do nowej szkoły uczęszczać będzie 150 uczni.

BUDOWA DOMU KULTURY

W Wartenborku przystąpiono do remontu jednego z uszkodzonych budynków z przeznaczeniem na Dom Kultury. W gmachu tym znajdzie pomieszczenie biblioteka publiczna, świetlica, sale wykładowe oraz będzie on siedzibą organizacyj, społecznych.

Projektuje się również, aby w ocalałym domu, w którym urodził się Feliks Nowowiejski, zorganizować muzeum imienia wielkiego kompozytora.

POMOC DLA PRZEDSZKOLI

Czynne na terenie województwa olsztyńskiego przedszkola borykają się z trudnościami natury finansowej. W celu zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb przedszkoli działających na terenie miasta, Miejska Rada Narodowa uchwaliła przyznać kwotę 100.000 zł tytułem doraźnej subwencji.

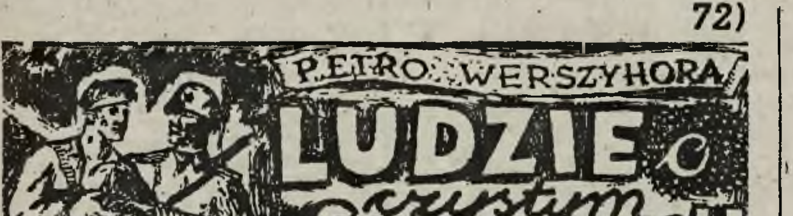
800 lat istnienia Strzelna

W bieżącym roku przypada rocznica 800-lecia istnienia Strzelna, miasteczka, oddalonego o 21 km od Inowrocławia. Strzelno wymienione było po raz pierwszy w dokumentach z r. 1147 jako wieś, a wkrótce potem jako miasto i jest pod tym względem jedną z najstarszych miejscowości w Polsce.

Strzelno zasłynęło w ub. r. z odkryć architektonicznych, jakich dokonano w tamtejszym kościele pochodzącym z 12 wieku.

---

72)



przełożył: **Leopold Lewin**

Dla Rudniewa i Bazymy także zdobyto ciepłe niemieckie szuby.

Przyglądając się ludziom podczas Stalinowskiej wyprawy, a szczególnie w czasie postoju nad jeziorem Kniaź, doszedłem do wniosku, że prawidłowe dzielenie zdobyczy to jedna z głównych życiowych spraw oddziału.

W oddziale byli rozmaici żołnierze, byli odważni, dzielni wojownicy, byli zwykli uczciwi żołnierze, byli też i tchórze. Były kompanie bojowe, były kompanie, odznaczające się swoją nieugiętością, wytrzymałością, bojowym duchem, zdarzało się i gorzej. Jak mierzyć cechy bojowe ludzi i zespołów? Zdobycze stały się z czasem ogólną formą współzawodnictwa między kompaniami. Trzecia kompania w każdej walce — to dwa — trzy kaemy zdobędzie, a to moździerz czy działo. Karpenko z działa rezygnował.

— Do diabła mi działo . Armata w kompanii — to tylko demoralizacja. Jeden Niemiec przysiądzie za płotem — i zaraz krzyczą: „Dawać armatę!" A póki ją przywloką i ustawią, to on już za innym płotem siedzi. Za to granatami czy automatem wszędzie fryca dosięgniesz. I pewnie, i szybko!

Ale kiedy przyszło do karabinów maszynowych, których czternaście zbędnych woziła trzecia kompania, Karpenko oświadczył:

— Siódmej kompanii brakuje kaemów? Cóż, mogę po sąsiedzku pomóc. Ale tylko w formie pożyczki, za zwrotem. I wręczę te kaemy przed frontem.

W siódmej kompanii — była to publiczna tajemnica — zebrali się ludzie ospali, bez inicjatywy, tchórzliwi . Jej dowódca, lejtenant Cwietkow, umiał dzielnie, z fantazją, salutować, obcasem uderzał sprawnie, niczym jaki huzar a z ludźmi nie mógł sobie dać rady. Jakoś to w jego kompanii nie wychodziło. W każdej bitwie siódma kompania albo z pozycyj obronnych zwieje, albo w natarciu się zaplącze i pod koniec bitwy w swoich ludzi bije . Może być i dlatego, że sam lejtenant Cwietkow, aczkolwiek ukończył szkołę wojskową, oprócz musztry, niczego się tam nie nauczył.

— Jego by do milicji — żeby ruch regulował, na skrzyżowaniu pałeczką machał. To by dopiero było cudo . Ale innego dowódcy nijak dobrać nie można — mówił mi w sekrecie Bazyma.

Karpenko obstawał przy tym, aby przekazanie broni siódmej kompanii odbyło się przed frontem obu kompanij. Dowództwo wyraziło zgodę.

Kompanie ustawiły się koło sztabu. Dokoła zebrało się mnóstwo gapiów, którzy otoczyli kompanie zwartym tłumem. Karpenko dał znak na lewe skrzydło, i stamtąd wyjechały dotychczas maskowane sanie, zaprzężone w parę drobnych koni. Karpenko wezwał do siebie dowódcę siódmej kompanii Cwietkowa, pracownika politycznego i delegata partii i, zwracając się do obecnych, głośno oświadczył:

—Nasza siódma kompania to dzielne wojaki, w swoim życiu ani niemieckiego ani węgierskiego kaemu nie widzieli. Jak go zresztą możesz zobaczyć, kiedy wciąż od niego bez oglądania się uciekasz. Przecież na plecach oczu nie ma. Prawda, Cwietkow?

— No, Karpenko, przestań — mruczał Cwietkow, zawstydzony, wyciągając rękę po karabin maszynowy.

— Czekaj! Chłopcy, czekajcie! Ponieważ wy nie umiecie wojować, postanowiliśmy wam z naszych zdobyczy coś niecoś udzielić .. Mów, ilu komunistów w kompanii? — zwrócił się do delegata partii. — Jedenastu? To bierz jedenaście kaemów... Tylko miejcie to na uwadze, że daję za zwrotem. Po każdej walce oddajecie dwa karabiny maszynowe. Zrozumiano? A jeżeli, nie daj Boże, choć jeden z nich rzucicie — całą kompanię rozbroję i zmuszę, aby nam krowy i świnie pasła. A my będziemy za was bić się. Zabieraj maszynki...

Przemówienie Karpenki zagłuszyły aprobujące okrzyki i śmiech tłumu. Najgłośniej śmiali się staruszkowie, stojący z tyłu za siódmą kompanią.

Żołnierze siódmej kompanii stali ponurzy, z opuszczonymi głowami. Cwietkow, purpurowy jak ugotowany rak, chciał szybko przyjąć „podarunek", ale Karpenko naumyślnie przeciągał ceremonię. Żądał, ażeby sprawdzono według listy numery karabinów, to znów, żeby wszystkie kaemy dostali partyzanci, którzy będą z nich korzystali. Kaemiści trzeciej kompanii podchwycili ironiczny ton swego dowódcy — i wyjaśniali, jak należy się obchodzić z kaemem w walce, i — najważniejsze — czego kaemy wszystkich systemów najbardziej nie lubią, to jest kaemisty — tchórza.

W rezultacie tej „pomocy" kompania Cwietkowa była przez długi czas pośmiewiskiem całego oddziału, aż bojowymi czynami zmyła z siebie hańbę.

X.

Wiele nocy minęło na oczekiwaniu samolotów. Dużo było zwymyślań przez radio. Nasze zdenerwowanie potęgowało się z tego powodu, że postanowiliśmy przyjąć samoloty na lodzie Ryzyko takiego lądowania braliśmy całkowicie na siebie. Wreszcie skończyły się nasze męki. Lotnicy... trzeba, aby wiedzieli, co to znaczy oczekiwanie samolotu na tyłach nieprzyjaciela.

I kiedy pierwszy duraluminiowy ptak uderzył o lód i hukiem odezwało się to uderzenie po brzegach, setki serc, twardych żołnierskich serc zamarły. „Wytrzyma czy nie wytrzyma?" Od tego, czy ten pierwszy samolot osiądzie pomyślnie, zależał los partyzanckiego lotniska, los naszych rannych, amunicji, los całej naszej wyprawy.

(C. d. n.)

Odprawy referentów rachunkowo-gospodarczych

(Kr.) Zgodnie z zarządzeniem wojewody śląsko - dąbrowskiego w sprawie miesięcznych odpraw kierowników referentów rachunkowo - gospodarczych w starostwach powiatowych, w dniu 13 lutego br. odbędzie się taka odprawa dla referentów ze starostw: w Bielsku, Będzinie, Bytomiu, Cieszynie, Gliwicach, Katowicach, Lublińcu, Pszczynie, Rybniku, Tarnowskich Górach i Zawierciu. — W dniu 14-go lutego br. odbędzie się odprawa referentów ze starostw: w Głubczycach, Grodkowie, Kluczborku, Koźlu, Niemodlinie, Nysie, Opolu, Oleśnie, Prudniku, Raciborzu, Strzelcach.

Na Górze św. Anny stanie wielkie dzieło — pomnik Powstańca Śląskiego

W pracowni twórcy pomnika profesora K. Dunikowskiego

Przed kilkoma dniami odwiedziła delegacja prezydium Budowy Pomnika Powstańca Śląskiego na górze Św. Anny z wojewodą gen. **A. Zawadzkim** i płk. **Ziętkiem** na czele — pracownię przyszłego twórcy, pomnika **prof. Ksawerego Dunikowskiego** — w gmachu krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Prof. Dunikowski, rzeźbiarz o światowym rozgłosie, zdobył, jak wiadomo, pierwsze miejsce w konkursie na pomnik Powstańca Śląskiego — swym wspaniałym i pełnym monumentalnej powagi projektem. Decyzję jury przyjęła opinia społeczeństwa z dużym zadowoleniem, ponieważ nazwisko sławnego artysty dawało dostateczną gwarancję, że pomnik ten, mający być największym pomnikiem w Polsce — zostanie zrealizowany w sposób przynoszący chlubę polskiej sztuce.

Góra św. Anny, jeden z najpiękniejszych zabytków Śląska Opolskiego, związana bohaterskimi wspomnieniami z ostatnim powstaniem — jest idealnym terenem pod park narodowy, którego serce stanowić będzie skała dźwigająca pomnik, wznosząc się nad kamiennym, na łagodnym stoku położonym amfiteatrem.

Na tej skale właśnie, wznoszącej się dramatyczną spękaną kamienną ścianą przed amfiteatrem — stanie pomnik. Pomyślany jako olbrzymi, menhir z szarego granitu uwieńczy szczyt góry akcentem monumentalnej powagi i niewzruszonego spokoju.

Cztery potężne bloki wyrastające z granitowej podstawy dźwigną spoczywające na nich kamienne płaskie zamknięcie, okalające część wewnętrzną, niczym nie nakrytą.

Na ośmiu polach zewnętrznych owych potężnych bloków, dłuto artysty wytnie ostrym konturem sceny przedstawiające dzieje walk tej pra-słowiańskiej ziemi od czasów prahistorycznych aż po 1945 rok.

Sceny te, cięte płytko w płaskiej granitowej ścianie działać będą na widza jak rysunek, czytelny z dużej nawet odległości. Same cięcia zostaną zalane ołowiem, by zapobiec niszczycielskiemu działaniu zmian temperatury.

Cztery pola wewnętrzne, jakie tworzą wewnętrzne ściany bloków ozdobią nadnaturalnej wielkości płaskorzeźby przedstawiające górnika, hutnika, chłopa i kobietę śląską.

Tak więc zewnętrzne ściany mówić będą o bohaterstwie narodu i o jego niezniszczalnej sile obronnej — wewnętrzne zaś będą apoteozą ludu śląskiego i jego pokojowej pracy.

Pośrodku obszernej pracowni prof. Dunikowskiego komisja zbadała wielkich rozmiarów model pomnika omawiając z wielkim artystą wszystkie szczegóły dotyczące zarówno spraw technicznych, jak i artystycznych.

Za parę tygodni prof. Dunikowski przedstawi komisji model wykończony we wszystkich szczegółach.

Już dziś można twierdzić na podstawie dotychczasowych projektów, że na górze św. Anny stanie wielkie dzieło, które przekaże przyszłym pokoleniom pamięć o bohaterstwie i miłości Ojczyzny ludu śląskiego.

ŻAKIEJ TADEUSZ

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚL. IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, 14 lutego br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego sztuka Jerzego Szaniawskiego „DWA TEATRY" w reżyserii Edmunda Wiercińskiego. Początek o godz. 19,30.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.

Dziś, w piątek, dnia 14 lutego br. o godz. 20-ej „Mąż przeznaczenia" i „Kaprysy Marianny". Reżyseria Władysława Krzemińskiego.

Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII.

W nadchodzącą niedzielę, t. j. 16 bm. o godz. 17-ej odbędzie się kolejny koncert filharmoniczny w Państwowej Filharmonii.

W programie muzyka operowa i operetkowa. Soliści: Barbara Sawicka i Józef Katin.

Orkiestra Państwowej Filharmonii dyryguje Witold Krzemieński.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na piątek, dnia 14 lutego 1947 r.

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka. 7,40 Koncert poranny. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Koncert życzeń. 9,30 — 11,30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Miniatury fortepianowe muzyki rosyjskiej. 12,55 „10 minut poezji". 13,35 Koncert. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Wiadomości sportowe. 14,40 „Chciałbym przeczytać książkę" — omówienie wydawnictw dla dzieci i młodzieży. „O pewnym hutniku co diabła zwyciężył". 15,00 Słuchowisko dla dzieci: pt. „Rządź nami Piaście". 15,25 „Nauka przy głośniku". 15,40 Nabożne pieśni murzyńskie. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Audycja dla chorych. 16,45 Głos młodych. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,05 „U naszych przyjaciół". 17,25 „Syrena przed mikrofonem" 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Audycja wojskowa. 18,07 Muzyka wojskowa. 18,30 Poradnik językowy. 18,45 Muzyka ludowa. 19,15 Audycja literacka. 19,25 Koncert symfoniczny. W przerwie: dziennik wieczorny. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego". 22,25 Audycja rozrywkowa. 22,50 „Ody Horacego" — audycja literacka. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.35 Koncert życzeń. 24,00 Zakończenie programu.

Osadnictwo wojskowe na Dolnym Śląsku

Na terenie Dolnego Śląska wydzielono 5 powiatów dla osadnictwa wojskowego. Należą do nich **Żory, Żegań, Zgorzelice, Lubań i Lwówek.** Okręgi te, jako najbliżej położone granicy, obsadza się elementem najbardziej pewnym, a więc zdemobilizowanymi żołnierzami, którzy o ziemie te walczyli i w pierwszym rzędzie mają do nich prawo.

Trzeba pamiętać, iż ludzie ci w większej części nie posiadają absolutnie żadnej własności i nie mogą powrócić do wiosek rodzinnych, gdyż jest to element zza Bugu, względnie z głębi Syberii. Dlatego też osadnicy ci powinni otrzymywać chociaż w części urządzone i niezniszczone gospodarstwa.

Często otrzymują dom i ziemię do spółki z cywilnymi osiedleńcami, z czego wynikają spory i nieporozumienia, kończące się niejednokrotnie w sądzie.

Wojskowi osadnicy domagają się także dla siebie powiatu bystrzyckiego sąsiadującego z granicą czeską. Sprawa ta nie jest jeszcze definitywnie rozstrzygnięta, gdyż ze względu na sąsiedztwo nie bardzo jest wskazanym zagospodarowanie tego okręgu przez osiedleńców wojskowych, by nie być źle zrozumianym przez sąsiada.

Powiaty wydzielone, leżące na linii niedawnego frontu, są bardzo zniszczone działaniami wojennymi, co ujemnie wpływa na zagospodarowanie tych ziem.

Lubań i Lwówek, jako jedne z bogatszych w pasie tym powiatów obecnie doprowadzone są do stanu kwitnącego.

W powiecie lubańskim znajdują się **wioski Platerowo i Lipy Dolne, zagospodarowane przez same kobiety zdemobilizowane z batalionu Emilii Plater.**

Na wydzielonych powiatach znajduje się jeszcze 20 majątków przeznaczonych pod parcelację dla wojskowych, jednak są one w opłakanym stanie i przez to trudno je będzie obsadzić ludźmi.

Kto zarobił na cukrze plantatorów?

(s) Zamiast należności w gotówce dostawcy buraków cukrowych do cukrowni otrzymali cukier. **Ponieważ było przewidziane, że cukier ten będzie nabywany od plantatorów przez „Społem" w cenie 155 zł za kilogram,** sprawa pozornie przedstawiała się korzystnie dla wszystkich, a mianowicie:

a) dla plantatorów, którzy otrzymali pełnowartościową należność;

b) dla przemysłu cukrowniczego, który nie musiał mobilizować gotówki;

c) dla „Społem", które mogło mieć poważne możliwości zakupu;

d) dla Skarbu Państwa, do którego przez placówki „Społem" winny były wpłynąć opłaty podatkowe z obrotu cukrem.

Dobrze pomyślany plan został jednak całkowicie zniweczony przez spekulację.

Zjawili się u plantatorów cukru różni podejrzani osobnicy i kombinatorzy i przekonali ich, że w Polsce jest taki nadmiar cukru, że w niedługim czasie nikt za cukier nie da połowę ceny.

Jedyną rada na pozbycie się cukru ze stratami możliwie najniższymi jest sprzedać cukier jak najprędzej, póki są jeszcze amatorzy, którzy dają możliwe ceny.

Zaczął się **skup cukru przez „inicjatywę prywatną",** mającą za sobą świetne przeszkolenie w okresie „zorganizowanego szabru".

Plantatorzy sprzedawali spryciarzom cukier w cenie od 70 do 100 zł. za kilogram, byle uniknąć później jeszcze większych strat.

Jakiż wynik tej antyspołecznej roboty kombinatorów?

a) cukrownie wypłaciły rolnikom - producentom pełną należność,

b) rolnicy ponieśli stratę do 50 procent należności, bo uwierzyli kombinatorom, zamiast dostawić cukier do placówek „Społem",

c) Skarb Państwa stracił opodatkowanie z tytułu obrotu cukrem,

d) kombinatorzy zrobili świetny interes.

W świetle powyższego wydaje się, **że należy zmienić system wypłacania należności za buraki cukrowe** i tak zorganizować całą wymianę, by przygodni kombinatorzy nie mogli robić interesów na ludziach, którzy swoją ciężką pracą wypełnili kieszeń pijawkom, żyjącym z oszustwa i okradania innych.

M. S.

12.200 zł. dla szkoły powszechnej w Polskiej Nowej Wsi

(rh) Niedawno temu odbyła się w szkole powszechnej w **Polskiej Nowej Wsi,** gm. Komprachcice uroczystość przejęcia patronatu nad szkołą przez Stowarzyszenie Kupców Polskich w Opolu. Do licznie zgromadzonych dzieci oraz ich rodziców przemówił kierownik szkoły **ob. Tomaszewski,** witając w serdecznych słowach przybyłych z Opola przedstawicieli kupiectwa. W odpowiedzi na powitanie prezes Stowarzyszenia Kupców **ob. Jobczyński** wręczył kierownikowi szkoły czek na 12.200,— zł., którą to sumę przeznaczono na cele biblioteki szkolnej.

W ślady kupców poszła również Ubezpieczalnia Społeczna w Opolu, która przyjęła patronat nad szkołą powszechną w Zawadzie, przeznaczając zarazem dla tamtejszej biblioteki uczniowskiej sumę 3.000.— zł. W tym miejscu należy zaznaczyć, że parę dni przedtem ta sama instytucja przeznaczyła na gwiazdkę dla biednej dziatwy szkolnej w Zawadzie kwotę w wysokości 4.000,— zł.

Rozwój Ligi Morskiej na Śląsku

Wyrazem stale wzrastającego zainteresowania społeczeństwa zagadnieniami morskimi jest imponujący rozwój Ligi Morskiej na Śląsku. Organizacja ta, która objęła dotychczas dziesiątki tysięcy członków, posiada na terenie województwa 130 oddziałów we wszystkich niemal większych miastach i osadach fabrycznych Śląska Górnego, Zagłębia Dąbr. i Opolszczyzny. Specjalnie godnym podkreślenia jest udział robotników i pracowników zakładów przemysłowych w pracach Ligi, wyróżniający się powołaniem do życia 100 kół przy zakładach pracy.

Zarząd okręgu śląsko-dąbrowskiego Ligi Morskiej posiada własny ośrodek żeglarski nad Odrą w Opolu, który obecnie rozbudowuje. Celem zwiększenia stanu sprzętu wodnego, zamówiono w stoczni Ligi Morskiej w Chojnicach 13 jednostek pływających.

Segregacja lasów

(Kr.) W chwili obecnej toczą się prace przygotowawcze w sprawie przekazania w zarząd lasów państwowych niektórych lasów samorządowych oraz w sprawie przyszłej administracji i gospodarki w lasach samorządowych. Według projektu przeprowadzona będzie następująca segregacja lasów samorządowych: na lasy (zwłaszcza o większym obszarze), których przejęcie przez Skarb Państwa jest umotywowane ich wyjątkowymi właściwościami, na lasy samorządowe związane z obszarem lasów państwowych, których pozostawienie pod jednolitym zarządem byłoby wskazane ze względów ogólno - gospodarczych oraz na lasy samorządowe stanowiące odrębne obszary leśne. Te ostatnie pozostawione zostaną pod zarz. właścicieli, przy czym nadzór techniczny sprawować będzie Ministerstwo Leśnictwa, które równocześnie ustalać będzie kwalifikacje fachowe pracowników w nich zatrudnionych. — Wreszcie według projektu, przewidziany jest podział na lasy państwowe przekazane samorządowi tytułem zamiany w poszczególnych wypadkach względnie tytułem odszkodowania.

Lasy zakwalifikowane do kategorii II-ej miałyby pozostać pod nadzorem Ministerstwa Leśnictwa przez skumulowanie w osobie nadleśniczego kierownictwa zarządem zarówno lasów państwowych jak i samorządowych. Gospodarka majątkiem samorządowym prowadzona byłaby jednak oddzielnie według planów zatwierdzonych przez Związki Samorządowe i pod ich kontrolą.

Odbudowa i remont szkół na Opolszczyźnie

Na terenie Śląska Opolskiego uruchomiono ogółem 954 szkoły. 10% tej liczby, tj. dokładnie 95 szkół pozostaje jeszcze nieuruchomionych. Są to przeważnie szkoły, położone w rejonie sudeckim, których lokale uległy zniszczeniu. Ogółem jednak w dziedzinie odbudowy szkół zrobiono stosunkowo dużo. Na terenie całego województwa śląsko - dąbrowskiego odbudowano względnie odremontowano 507 budynków szkolnych, wydając na ten cel ponad 15 milionów zł. Drobne remonty w dalszych 500 budynkach szkolnych przeprowadziły na własny koszt samorządy. Poza budynkami szkół powszechnych odbudowano 11 budynków zakładów kształcenia nauczycieli kosztem 5 milionów zł, 37 budynków średnich szkół ogólnokształcących kosztem 36 milionów zł., przy czym na częściową odbudowę dalszych 44 budynków wydano dalsze 5 milionów zł. Wreszcie na całkowitą lub częściowa odbudowę 26 budynków szkół zawodowych wydatkowano 23 miliony zł. Kwoty te stanowią jednak zaledwie 10% zapotrzebowania, toteż dokonano jedynie najpilniejszych robót. **Kapitalne prace, podobnie jak budowa nowych gmachów szkolnych oczekują jeszcze na odpowiednie kredyty. Szkolnictwo liczy tu bardzo na kredyty planu trzyletniego.**

PSL rozlatuje się dalej

Mieszkańcy Grzybowic występują z PSL

(s) W ubiegłą niedzielę odbyło się w Grzybowicach (powiat bytomski) zebranie tamtejszego koła Polskiego Stronnictwa Ludowego.

W wyniku obrad zebrani uchwalili **rezolucję,** z której podajemy wyjątki:

... polityka pana Mikołajczyka zarówno przed wyborami, jak i w okresie wyborów była nie polska **i szkodziła nam, jako Państwu, na terenie międzynarodowym.**

Wołania prowodyra PSL o obcą interwencję w wyborach, szkalowanie Polski i ruchu demokratycznego w prasie zagranicznej było polityką szkodliwą i obniżało nasz prestiż w okresie zbliżającej się konferencji pokojowej..

Zrywając z polityką zdrady, **zebrani postanawiają przejść do Stronnictwa Ludowego,** które reprezentuje radykalny ruch chłopski, by razem ze stronnictwami Bloku Demokratycznego budować Polskę sprawiedliwości społecznej, Polskę Ludową.

Następują podpisy:

Brylok Antoni, Bassik Piotr (leg. PSL 389640) Mania **Alojzy, Man Franciszek** (leg nr 389641), **Greif Bernard** (leg. nr 389646), **Kirszniok Karol** i **Porwoł Jan** (leg. nr 389642).

Spółdzielnia mieszkaniowa w Raciborzu

Wobec braku mieszkań na terenie miasta Raciborza grono obywateli zainicjowało **założenie spółdzielni mieszkaniowej.** Na zebraniu informacyjnym, po wysłuchaniu referatu o celach i zadaniach spółdzielni, tudzież po zaznajomieniu się ze statutem, postanowiono utworzyć taką spółdzielnię. Na zebraniu konstytucyjnym w najbliższym czasie, nastąpi wybór zarządu oraz rady nadzorczej. Projektowana spółdzielnia zamierza oddzierżawić od Zarządu Miejskiego szereg domów, częściowo zniszczonych, które podda gruntownemu remontowi. W ten sposób **powstanie szereg mieszkań do użytku członków.** Należy się spodziewać że spółdzielni mieszkaniowej uda się to przy pomocy tanich pożyczek.

Kursy narciarskie w Zakopanem

(JD) Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy organizuje pod kierownictwem instruktorów Polskiego Związku Narciarzy tygodniowe kursy narciarskie na Kalatówkach w Zakopanem. Opłaty przystępne a noclegi i utrzymanie we własnym schronisku zapewnione. Schronisko to najnowocześniejsze w Polsce jest wygodną bazą wypadową dla wycieczek w Tatry centralne. Członkom Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy przysługują specjalne zniżki za noclegi i utrzymanie w schronisku, a młodzież za kurs płaci połowę.

Poza tym Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy organizuje każdej soboty wycieczki narciarskie do Zakopanego w Beskidy lub inne tereny narciarskie.

Wszelkich wyjaśnień w sprawie kursów udziela oraz przyjmuje zapisy sekretariat w Krakowie ul. Jagiellońska 11 parter.

Choroby zakaźne w Opolu

Na punkcie sanitarnym w Opolu udzielono w ciągu stycznia pomocy sanitarnej 315 repatriantom. W tym samym czasie zanotowano następujące wypadki chorób zakaźnych: 21 wypadków gruźlicy, 12 wypadków świerzbu 3 wypadki chorób wenerycznych.

Szczepionka przeciw jadowi żmii

(Kr.) Państwowy Zakład Higieny, Filia w Katowicach, ul. Raciborska 39, tel. 308-47, utrzymuje stale na składzie szczepionkę przeciw jadowi żmii oraz szczepionkę przeciw wściekliźnie.

Cena detaliczna jednej dawki szczepionki przeciw jadowi żmii wynosi 176 zł. jedna dawka szczepionki przeciw wściekliźnie 642 zł. Szczepionki te przeznaczone są dla szpitali i ośrodków zdrowia na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego. — Szczepionki dla aptek utrzymuje stale na składzie Państwowy Zakład Higieny w Warszawie, ul. Chocimska 24.

Szczepionki te powinna obowiązkowo prowadzić jedna z aptek publicznych w każdym mieście powiatowym i wydzielonym.

CIEKAWOSTKI

W styczniu zginęło 176 osób w katastrofach lotniczych

Tragiczne serie katastrof lotniczych wzbudziły zrozumiałe za niepokojenie wśród fachowców tego działu techniki. Nie przypisują oni winy samolotom, które dziś stoją na odpowiednim po ziomie, ani załodze samolotów, sta rannie dobieranej, posiadającej należyte wyszkolenie. Nie pozostaje nic innego, jak wierzyć w fatalny zbieg okoliczności.

Jedno z pism brytyjskich zamieszcza smutną statystykę, z której wynika, że w katastrofach lotniczych zginęło w styczniu br 176 osób. Pismo opisuje każdą z katastrof. 5-go stycznia spadł chiński samolot niedaleko Tsingtao, grzebiąc 42 osoby. 6-go bm uległ katastrofie samolot brazylijski (11 zabitych), oraz dwa samoloty amerykańskie (5 zabitych). 11 bm. spadł w Kent samolot Dakota (8 zabitych). 12 bm. zginęło w USA 12 osób w katastrofach siedmiu samolotów 14 bm uległ katastrofie samolot wojskowy w Meksyku (22 zabitych). W dniu 14. 1. zginął „tylko" 1 człowiek w katastrofie samolotu w Oakland. 21 stycznia rozbił się samolot holenderski na Nowej Gwinei (7 zabitych). 23-go stycznia zginęło 12 osób wskutek katastrofy samolotu Dakota w Croydon 5 zginęło w Indiana. 4 w katastrofie Dakoty w Hong-Kong, a 2 w Yorkshire. Znany jest tragiczny los Dakoty w Kopenhadze, w której straciło życie 22 osoby, między nimi szwedzki następca tronu Gustaw Adolf i śpiewaczka Grace Moore.

Będziemy nosić szklaną konfekcję

Huty szklane Czechosłowacji osiągnęły w pierwszym miesiącu dwulatki 132 proc. normy. Jak się dowiadujemy, produkuje dziś Czechosłowacja nie tylko szkło w znanej dotychczas postaci, ale nowy, nieznany dotąd dział włókna szklanego, z którego powstają nici, sznury, „jedwab" i „wełna angora". Tkaniny szklane zastąpią azbest, o który dziś trudno. Będą miały praktyczne zastosowanie tam, gdzie należy na materiale niezapalnym, a więc jako kurtyny i kulisy teatralne, materiały izolacyjne w elektrotechnice, ubiory dla straży przeciwpożarnej itp. Szkło, rzecz krucha, może wydawać się nam na pozór nietrwałe. Ale próba przerwania lub złamania włókna szklanego udaje się po większym wysiłku. Grubość włókien szklanych wynosi 4,5 do 6 tysięcznych milimetra; są więc one kilkakrotnie cieńsze od włosa kobiecego. Czechosłowacja, jedyna pod tym względem na świecie, wyrabia włókna szklane w 16 kolorach. Jeśli z czasem przemysł konfekcji szklanej się rozwinie, możemy się spodziewać szeregu innowacji na naszym rynku odzieżowym.

25 ton materiałów wybuchowych na jeden raz!

Na największej rzece Kaukazu Kara, ma powstać wielka elektrownia. Będzie to gigantyczny wysiłek, jak już zdołano stwierdzić przy wstępnych pracach, których wymagało utworzenie sztucznego koryta rzeki. Po raz pierwszy budowniczy uciekli się do spowodowania sztucznego wybuchu ziemi. W tym celu użyto na przestrzeni 200 m. kwadratowych 25 ton materiałów wybuchowych. Wysadzono w powietrze słup gliny i kamieni, które wzniosły się do wysokości 600 metrów. Ogółem wysadzono w powietrze 72.000 metrów sześciennych ziemi. Otwór spowodowany wybuchem ma średnicę 80 metrów jest na 120 metrów głęboki Wstrząsy zanotowały aparaty sejsmograficzne w Gruzji i Azerbejdżanie. Niedługo trzeba będzie wywołać drugi wybuch, tym razem większych rozmiarów. Budowniczy zamierzają użyć 3000 ton materiałów wybuchowych aby wysadzić w powietrze 800 tysięcy metrów sześciennych ziemi.

Szwajcarzy wyznaczyli swych hokeistów do Pragi

Bern. Szwajcarski Związek Hokejowy wyznaczył już 15 graczy na tegoroczne mistrzostwa hokejowe świata. Lista ich przedstawia się następująco:

Bramkarze: Bänninger, Perl — **obrońcy:** Lack, Boller, H. Lohler, Hinterkircher i Handschin — **napastnicy:** Bieler, Lohrer, Schubiger, Hugo Delton, Otmar Delton, Reto Delton, Trepp, U. Polter i G. Polter.

MOTOCYKLIŚCI ZAPRASZAJĄ NA 15. II. 47.

KSM Piast sekcja motorowa w Gliwicach urządza w dniu 15. 2. o godz. 20-ej w sali restauracji Polonia w Gliwicach wielką zabawę karnawałową u „Motocyklistów". W programie wiele niespodzianek.

SPORT

Skład reprezentacji Polski na hokejowe mistrzostwa świata już ustalony

Reprezentacja Polski — Stadion Budziejowice 8:8 (2:2 6:1 0:5)

Budziejowice. Czwarty swój mecz sparringowy przed mistrzostwami świata w hokeju na lodzie reprezentacja nasza rozegrała z silną drużyną Stadionu z Budziejowic. W Stadionie grało trzech reprezentantów czeskich z Maleckem na czele.

Mecz należał do bardzo pięknych i przeprowadzony był w niesłychanie szybkim tempie. Najlepszym graczem na lodowisku był Malecek — trener naszych hokeistów. Wyróżnił się również Czech Mizera, który sam zdobył cztery bramki.

Z naszych zawodników bardzo dobrze zagrali Czorych, Paulus, Gansiniec i Bromer.

Strzelcami bramek w naszej drużynie byli: Czorych 3 oraz Skarżyński, Kolasa, Jasiński, Paulus i Sokołowski po jednej.

Prasa czeska jest pełna uznania dla naszej drużyny.

W piątek, dna 14 bm. reprezentacja nasza wyjeżdża do Pragi.

Kapitan Sportowy Polskiego Związku Hokeja na Lodzie ustalił już ostateczny skład naszej reprezentacji na mistrzostwa świata w Czechosłowacji.

Skład naszej reprezentacji przedstawia się następująco:

Makutynowicz, Maciejko, Sokołowski, Kasprzycki, Bromer, Czyżewski, Jasiński, Palus, Czorich, Gansiniec, Wolkowski, Marchewczyk, Dolewski, Skarzyński, Kolasa.

Mistrzostwa narciarskie świata rozpoczęte

Chamonix (obsł. wł.). We wtorek 12 lutego rozpoczęły się w Chamonix nieoficjalnie mistrzostwa narciarskie świata z udziałem przedstawicieli niemal wszystkich państw europejskich mających coś w narciarstwie do powiedzenia.

Polacy zbyt wielkich triumfów w pierwszym dniu nie odnieśli. Na podstawie pobieżnych obliczeń Polak Krzeptowski znalazł się w drugiej dziesiątce z czasem 1,13,24.

Ogólną sensację wzbudził start **egzotycznych narciarzy Libanu.**

W dalszym ciągu mistrzostw odbędzie się bieg zjazdowy, slalom, oraz skoki do kombinacji i sztafeta 4 x 10 km. Skoki otwarte będą stanowiły zakończenie mistrzostw.

NILSSON KANDYDATKA NA MISTRZYNIĘ ŚWIATA

Chamonix (obsł. wł.). Ogólne zainteresowanie w konkurencjach kobiecych na mistrzostwach świata w Chamonix koncentruje się na 25-letniej Szwedce Nilsson która wygrała bieg zjazdowy na zawodach o „Białą wstęgę" w St. Moritz.

Poprzednio jeszcze w Grindewald Nilsson zajęła pierwsze miejsce przed austriaczką Beiser i Włoszką Seghi w biegu zjazdowym i slalomie pań.

Nilsson nie przegrała dotychczas ani jednego biegu na Kontynencie.

Brno - Rumunia 8:6 (4:2, 2:3, 3:1)

Brno. Reprezentacja hokejowa Rumunii, która udaje się do Pragi na mistrzostwa hokejowe świata rozegrała swe pierwsze spotkanie na terenie Czechosłowacji, z reprezentacją hokejową Brna.

Drużyna rumuńska ustępowała Czechom, tak pod względem techniki i jazdy jak również i dyspozycji strzałowej.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Bertl i Malszek po 2, Hrubesz, Bartosz i Harnach po jednej, dla Rumunów Długos 2 i bracia Incze po jednej.

Najlepszymi graczami drużyny rumuńskiej byli bracia Incze.

W dniu 12 lutego br. zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach

ś. p.

JULIUSZ TYRK

kierownik powierzchni naszej kopalni „Wujek"

przeżywszy lat 52.

Zmarły zatrudniony był w naszym Zjednoczeniu 34 lata. Obowiązki swoje spełniał zawsze chętnie i sumiennie. Był on jednym z tych Ślązaków, którzy przyczynili się w roku 1945 do uratowania kopalni przed zatopieniem za co odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym Towarzyszu tracimy wybitnego pracownika. 510kr

Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA KOPALNI „W U J E K"

KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

DYREKCJA WEŁNOWIEC

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 15. II. o godz. 15-tej z domu żałoby Katowicka Hałda, ul. Brynowska nr. 60.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO NR. 7 W SOSNOWCU, ULICA ŻEROMSKIEGO 1

ogłaszają

PRZETARG OFERTOWY na wykonanie 60 par butów

dla Straży Pożarnej

Bliższych informacji udziela Referent Socjalny, u którego należy składać oferty do dnia 25 lutego br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1. 3. 1947 r. o godz. 10. Zastrzega się wolny wybór oferenta bez względu na wysokość ceny lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i prawa roszczenia do jakichkolwiek odszkodowań. (PAP) 497 kr

---

PAŃSTWOWA FABRYKA AMUNICJI w SKARŻYSKU-KAMIENNEJ poszukuje od zaraz:

1. KSIĘGOWYCH

2. KALKULATOROW

do Rachuby Kosztów Własnych

3. PIELĘGNIARKI

do Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem

Warunki wynagrodzenia do osobistego omówienia. Pracownikom zaangażowanym gwarantuje się mieszkanie, przydziały aprowizacyjne, obiady w stołówce Zakładowej.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne z życiorysem i odpisami świadectw składać należy do Biura Personalnego Fabryki. 475 kr

---

Ś. p. Józef Falkus

pracownik Centralnego Magazynu Centrali Zaopatrzenia Hutniczego

zmarł po krótkich cierpieniach dnia 10 lutego 1947 r.

Pogrzeb odbył się dnia 13 bm. o godz. 15.30.

W Zmarłym tracimy niestrudzonego pracownika i dobrego kolegę. 511 kr

RADA ZAKŁADOWA i DYREKCJA CENTRALI ZAOPATRZENIA HUTNICZEGO

FABRYKA DRUTÓW EMALIOWANYCH **„PROTON"**

pod Zarządem Państwowym w **Będzinie**,

zatrudni natychmiast wykwalifikowanych:

TECHNIKA-MECHANIKA,

MAGAZYNIERA,

ŚLUSARZA MASZYNOWEGO,

TOKARZA. (PAP) 487 kr

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw kierować: Fa „PROTON" BĘDZIN, ULICA KOŚCIUSZKI 36.

Księgowego rutynowanego w przemyśle,

poszukuje na kierownicze stanowisko PAŃSTWOWA FABRYKA KONSTRUKCJI ŻELAZNYCH W SIEMIANOWICACH ŚL. UL. ŚMIŁOWSKIEGO. Posada do objęcia może być od zaraz. Warunki dobre do omówienia pisemnie lub na miejscu. 702 g

---

LICYTACJA

W dniu 17 lutego 1947 r. w NOWEJ WSI pow. katowickiego odbędzie się z licytacji sprzedaż urządzenia domowego i różnych towarów:

o godzinie 10 u Obywateli:

WIDERY JANA. Nowa Wieś, K. Miarki 11
GAJDY JERZEGO, Nowa Wieś. 1-go Maja 27
DROŻAŃSKIEGO ALOJZEGO. 1-go Maja 123
BARCZYKA JÓZEFA. Nowa Wieś. K. Miarki 7

o godzinie 12 u Obywateli:

RESPONDEK OTYLII, Nowa Wieś. 1-go Maja 152
KRZYMYKA ALEKSANDRA. Nowa Wieś. Polna 16
OLESIA JÓZEFA, Nowa Wieś. Zielona 4
BARCZYK MARII, Nowa Wieś, 1-go Maja 83
BURKA WALERIANA. Nowa Wieś. Oświecimska 53

Odnośne przedmioty można oglądać na godzinę przed rozpoczęciem licytacji.

3. URZĄD SKARBOWY W KATOWICACH (PAP) 486 kr

Wolne posady

Zatrudnimy natychmiast biegłego stenografa możliwie ze znajomością języków obcych. Zgłoszenia w Drukarni przy ul. Sobieskiego 11 pok. 21, Katowice od godz. 17-tej.

Fachowca, który nauczy mnie praktycznie i teoretycznie produkcji olejków i esencji. wynagrodzę wysoko. Pawlik, Katowice, Poniatowskiego 30 m. 2, tel. 34429. 749g

---

Poszukujemy REFERENTA

do Wydziału Handlowego z dobrą praktyką techniczno-handlową. Warunki: wynagrodzenie wg. umowy zbiorowej — mieszkanie komfortowe zapewnione. Oferty składać: PAŃSTWOWE ZAKŁADY LOTNICZE w RZESZOWIE. 467kr

---

Zamiany

Zamienię 4 pokojowe piękne mieszkanie willowe z werandą i ogrodem w Opolu na podobne w Katowicach. Wiadomość: Sekretariat Redakcji „Tryb. Robotn." Katowice. telef. 361-04.

POSZUKUJEMY FACHOWCA na stanowisko KIEROWNIKA

działu fabrykacji puszek blaszanych do konserw. Zgłoszenia kandydatów z długoletnią praktyką przyjmuje PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA KONSERW Nr. 83 w ZIĘBICACH DOLNY ŚLĄSK. 466kr

---

Unieważnienia

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na nazwisko Bończyk Monika, Czerwionka, Furgoła 62. 753 g

---

Różne

Za długi mojej żony Urszuli Kolender z domu Lipińska nie odpowiadam — mąż. 766 g

Obelgę rzuconą na ob. Robertra Olszoka odwołuję i przepraszam — Alfred Podleska, Łagiewniki, Zgorzelec 8. 774g

Najsłynniejszy psychografolog, darem jasnowidzenia, nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni" Kraków skrytka poczt. 475. 501 g

---

Znaleziono jedną świnię

Właściciel zechce się zgłosić w Urzędzie Gminnym w Lipinach do dni 7-miu.

Po terminie w razie nieodebrania — świnia oddana zostanie do kuchni biednych Gminnego Kom. Op. Społecznej. 498 kr

---

ZARZĄD MIEJSKI W SOSNOWCU

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie

robót szklarskich dla Zarządu Miejskiego

Podkładki ofertowe otrzymać można w Wydziale Technicznym (Ratusz, pokój Nr. 76). Termin składania ofert upływa w dniu 25 lutego 1947 r. (PAP) 490 kr

Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferty oraz unieważnienie przetargu.

DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW W KATOWICACH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę

wag i odważników

Przetarg rozpocznie się w dniu 22 lutego 1947 r. o godz. 10-tej w Oddziale Gospodarczym Dyrekcji w Katowicach ul. Słowackiego 11, pok. 49.

Szczegółowe warunki, określające rodzaj i ilość dostawy zawarte są w wezwaniu do składania ofert, które można otrzymać we wskazanym wyżej biurze.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu dostawcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. (PAP) 488 kr

---

KOMITET ODBUDOWY PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU PRZECIWRAKOWEGO W GLIWICACH

ogłasza PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie następujących robót w gmachu Instytutu w Gliwicach, Wybrzeże Armii Czerwonej:

1. **robót posadzkowych (linoleum)**
2. **robót rozbiórkowych i murarskich**
3. **robót stolarskich i ślusarskich.**

Informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać za zwrotem kosztów w kierownictwie Odbudowy Gmachu Państwowego Instytutu Przeciwrakowego w Gliwicach, Wybrzeże Armii Czerwonej.

Oferty w oddzielnie dla każdego rodzaju robót, zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót posadzkowych, rozbiórkowych, stolarskich" należy składać w terminie do dnia 25 lutego br. godz. 12-ta, w kancelarii Wydziału Odbudowy Gmachu Urzędu Wojewódzkiego IV p pok. 515.

Otwarcie ofert nastąpi w tym dniu o godz. 13-tej. (PAP) 492 kr

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie I-go Urzędu Skarbowego w Katowicach na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Komitet zastrzega sobie wolny wybór oferenta jako też unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Wyd.: Komitet Woj. PPR Katowice, Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42 Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 586-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9—12-tej. R — 21205